

Jak smażyliśmy się w zabetonowanym mieście



40 stopni Celsjusza na zabetonowanej ul. Bondkowskiej w Tarnowskich Górach i 34 stopnie Celsjusza na zielonym skwerze przed halą targową. Sprawdziliśmy temperatury w mieście w czasie upałów.

Czytaj – str. 2

Ulica Bondkowskiego – podręcznikowy przykład, co dzieje się po wycięciu drzew w upalne dni. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl

FOT. ALICJA JURASZ

Nowy prezes MTBS, nowy dyrektor pałacu

Piotr Skrabaczewski został prezesem Międzygminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Tarnowskich Górach oraz Zarządu Nieruchomości Tarnogórskich. Na tym nie koniec zmian.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Sebastian Markisch jest dyrektorem Pałacu w Rybnej, Bartosz Skawiński wiceburmistrzem Tarnowskich Gór ds. gospodarczych, a Jarosław Wasążnik pełnomocni-

kiem burmistrza ds. strategii. Objęli swoje stanowiska w piątek.

Dyrektora Pałacu w Rybnej burmistrz Arkadiusz Czech powołał we wtorek.

Sebastian Markisch jest z Zabrze, gdzie w Radzie Miejskiej reprezentuje Prawo i Sprawiedliwość. Se-

bastiana Markischa można znaleźć także wśród grona nauczycielskiego Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrzu. To nauczyciel... fizyki.

Dlatego nie ogłoszono konkursu na stanowisko dyrektora Pałacu w Rybnej?

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

W LASOWICACH BUDUJĄ STACJĘ BENZYNOWĄ

► W Lasowicach rozpoczęła się budowa stacji paliw PKN Orlen. Powstaje dokładnie w miejscu, w którym w 1974 roku otwarto CPN. Przez lata była jedyną w najbliższej okolicy.

Czytaj – str. 3

ULICA REPECKA JAK AUTOSTRADA, NOWY REKORDZISTA MIAŁ NA LICZNIKU 136 KM/H

► Mieszkańcy ul. Repeckiej w Tarnowskich Górach od dawna skarżą się na kierowców, którzy drogę z ograniczeniem do 40 km/h traktują jak autostradę. Ostatni rekordzista jechał z prędkością 136 km/h. Natknął się na patrol policji.

Czytaj – str. 4

AUTOBUS NA OSIEDLU SIELANKA. TESTOWY PRZEJAZD, WEZWANO POLICJĘ

► Sprawa autobusu na osiedlu Sielanka w Tarnowskich Górach budzi duże emocje. Testowy

przejazd, który miał rozwiązać wątpliwości, skończył się wezwaniem policji. I dał argumenty obu stronom sporu.

Czytaj – str. 5

NA STARCIE WYŚCIGU KOLARSKIEGO SOLIDARNOŚCI PIOTR DUDA I BARBARA... DUDZIAK

► Z Tarnowskich Gór wystartował Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Solidarność” i Olimpijczyków. Gościem specjalnym na starcie był Piotr Duda, przewodniczący NSZZ Solidarność, w towarzystwie posłanki Barbary Dziuk, którą przedstawiono jako Dudziak.

Czytaj – str. 7

Z DZIECKIEM NA ŚCIEŻKĘ MIĘDZY OGRODAMI

► Tym razem na rodzinny wypad z dzieckiem proponujemy dwa ogrody botaniczne – jeden po sąsiedzku w Radzionkowie, drugi w Mikołowie. Wstęp do obu jest bezpłatny.

Czytaj – str. 10

UPAŁY NIEBEZPIECZNE DLA ZDROWIA I ŻYCIA



Dr Beata Poprawa

FOT. OLGA BŁASZCZOK

► Wysokie temperatury mocno nam się dają we znaki. Należy uważać, by nie dopuścić do odwodnienia organizmu. – W tak upalne dni zalecamy spożywanie 2-3 litrów wody dziennie – mówi dr Beata Poprawa, kardiolog, ordynator oddziału wewnętrzznego II Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Czytaj – str. 15

Nowy prezes MTBS, nowy dyrektor pałacu

Dokończenie ze str. 1

„Zgodnie z Ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej dyrektora instytucji kultury powołuje organizator. Konkurs jest obligatoryjny tylko w tych samorządowych placówkach, które wymieniono w rozporządzeniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Pałacu w Rybnej na tej liście nie ma” – odpowiada Urząd Miejski w Tarnowskich Górach.

Jakimi względami kierowano się powołując Sebastiana Markischa na stanowisko dyrektora Pałacu w Rybnej? Czy to osoba, która ma odpowiednie kompetencje do kierowa-

nia instytucją kultury? „Nowy dyrektor Pałacu w Rybnej, chce przede wszystkim skupić się na zarządzaniu placówką, rozwoju jej działalności komercyjnej. Był dyrektorem, wicedyrektorem szkół, nauczycielem. Wykształcenie wyższe zdobył na Uniwersytecie Śląskim. Ukończył kursy z zarządzania zasobami ludzkimi, pozyskiwania środków unijnych, pisanie projektów. Podobnie, jak do tej pory, nowy dyrektor będzie miał wsparcie fachowca organizującego wydarzenia kulturalne” – odpowiada magistrat.

Sebastian Markisch zajął miejsce Adama Morawca, który był dyrektorem Pałacu

w Rybnej 11 lat (wcześniej trzy lata prezesem spółki Pałac w Rybnej). Morawiec będzie pracował w Fundacji Enmovigo, która tworzy Muzeum Motoryzacji w Tarnowskich Górach. Jest nieetatowym członkiem Zarządu Powiatu Tarnogórskiego.

Piotr Skrabaczewski, dotychczasowy wiceburmistrz Tarnowskich Gór, został prezesem MTBS i ZNT. W magistracie nadzorował inwestycje, remonty, architekturę, nieruchomości, planowanie przestrzenne, zasoby komunalne. Wykształcenie wyższe zdobył na Politechnice Śląskiej, ukończył studia MBA, studia podyplomowe z szaco-

wania nieruchomości, intensywny trening menadżerski. Doświadczenie menadżerskie zdobywał w Tagorze i Chemecie oraz własnej firmie. Decyzję o powołaniu Piotra Skrabaczewskiego na prezesa MTBS podjęła rada nadzorcza, w której są reprezentanci siedmiu gmin (m.in. Lublińca i Miasteczka Śląskiego). Wcześniej kandydat zaprezentował koncepcję działania spółki, a jak podkreśla magistrat wybór był jednogłówny. Franciszek Paśmionka, dotychczasowy prezes MTBS i ZNT, przeszedł na emeryturę. Nowym wiceburmistrzem Tarnowskich Gór ds. gospodarczych został

Bartosz Skawiński, naczelnik Wydziału Urbanistyki i Mienia. Wcześniej pracował w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach, gdzie zaczynał jako referent, a kończył na stanowisku naczelnika Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.

I jeszcze jedna zmiana. Jarosław Wasząnik, naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, został pełnomocnikiem ds. rozwoju miasta i będzie koordynował realizację strategii rozwoju Tarnowskich Gór. To dokument wyznaczający kierunek rozwoju Tarnowskich Gór. Mówi o wizji rozwoju i celach,

jakie miasto ma osiągać w danym okresie. Jest efektem wspólnej pracy mieszkańców, przedstawicieli organizacji, firm i urzędników. Ostateczna wersja projektu „Strategia Rozwoju Miasta Tarnowskie Góry 2030+” ma pod koniec roku trafić na sesję Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach.

– Osoby. Zespół ludzi. Team. Jednym spośród wymienionych „sześciu wspólnych” dziękuję za efektywną pracę w naszym tarnogórskim zespole. Innym wskazuję nowe zadania do realizacji – skomentował zmiany Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Jak smażyliśmy się w zabetonowanym mieście

Czwartek, 30 czerwca był jednym z najgorętszych dni w roku. Temperatury prognozowane na Śląsku sięgały od 31 do 34 stopni Celsjusza. Sprawdziliśmy, jak wysokie są w centrum Tarnowskich Gór.

Na początek Rynek: tu ok. godz. 14 termometr pokazał 39,5°C. Gorzej było na ul. Bondkowskiego. Ulicę wybraliśmy nieprzypadkowo. Kilka lat temu miasto wycięło tu drzewa. Po niedawnym remoncie zastąpiły je



Zmianę temperatury było czuć od razu. Na skwerze było o 6 stopni mniej, czyli 34,8°C

betonowe donice z kwiatkami. Resztę miejsca zajmują zaparkowane samochody. Efekt? 40,6°C.

Niewiele mniej jest na nowym skwerze w Tarnowskich Górach, przy ul. Odrodzenia i ul. Strzeleckiej. Termometr pokazał 40,3°C. Rozgrzane, betonowe ławki i kompletny brak kawałka cienia w żaden sposób nie zachęcają, żeby zostać tam dłużej.

Na koniec krótki wypad na skwer przed halą targową. Ludzi na ławkach było sporo, także starszych. Trudno się dziwić, zmianę temperatury było czuć od razu. Było o 6 stopni mniej, czyli 34,8°C. Miasto ma jednak w planach przebudowę skweru, plan obejmuje wycinkę drzew. Dzięki drzewom wyraźnie chłodniej jest na placu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Ale nie działała znajdująca się tam fontanna.

ALICJA JURASZ

Tragedia w szpitalu

1 lipca doszło do tragicznego zdarzenia w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach.

Jak informuje rzecznik tarnogórskiej policji st. sierż. Kamil Kubica, ze wstępnych

ustaleń policji wynika, że 46-letnia pacjentka, mieszkanka Tarnowskich Gór, z niewiadomych przyczyn wyskoczyła z okna II piętra szpitalnego budynku. Lekarze reanimowali kobietę, jednak nie udało się jej uratować.

Na tym etapie policjanci nie stwierdzili działania osób trzecich. Prokurator zlecił wykonanie sekcji zwłok. Mundurowi wyjaśniają okoliczności tragicznego zdarzenia.

(ESP)

Zmiany proboszczów i wikarych

Tradycyjnie koniec czerwca to czas zmian personalnych w parafiach.

Nominację na proboszcza dostał m.in. ks. Piotr Sklarek – w parafii pw. św. Floriana w Czekanowie, gdzie wcześniej był administratorem. Taka sama sytuacja jest w przypadku ks. Pawła Pindrala z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Herbach oraz ks. Krzysztofa Misiudy z parafii pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Boronowie. Oni też byli administratorami, a zostali proboszczami.

Parafie zmieniają niektórzy wikariusze. Ks. Damian Cisko został odwołany z parafii pw. św. Józefa w Kaletach-Jędrysku i trafi do Kuźni Racibor-

skiej. Ks. Paweł Gwóźdź z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bytomiu trafi do parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Kaletach-Miotku.

Ks. Kamil Hadaś został odwołany z funkcji rezydenta przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nakle Śląskim, a mianowany wikariuszem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu. Ks. Mariusz Kuźba z parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach trafi do Bytomia.

Ks. Adam Laszewski został odwołany z parafii pw. Chrystusa Króla w Świerklańcu i trafi do Gliwic, a ks. Leszek Lepiorz z parafii pw. MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach trafi po sąsiedzku do

parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła.

Ks. Jan Opiełka zostanie wikariuszem w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Miasteczku Śląskim. Z kolei z miasteczkowskiej parafii do Bytomia przeniesiony został ks. Adam Pietrowski.

Ks. Marcin Rosa został odwołany z parafii św. Franciszka z Asyżu w Kaletach-Miotku i trafi do Zabrze, ks. Michał Wąs z Bytomia-Miechowic trafi do parafii pw. Chrystusa Króla w Świerklańcu, a ks. Marcin Wronka z Bytomia-Stolarzowic do parafii pw. św. Józefa w Kaletach-Jędrysku.

Neoprezbiter ks. Dawid Pytlík został mianowany wikariuszem parafii pw. MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach. (ESP)

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 27 (3327), rok LXIV, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 5.000 egz.

W LASOWICACH BUDUJĄ STACJĘ BENZYNOWĄ

W Lasowicach rozpoczęła się budowa stacji paliw PKN Orlen. Powstaje dokładnie w miejscu, w którym w 1974 roku otwarto CPN. Przez lata była jedyną w najbliższej okolicy.

ALICJA JURASZ

Prace przy budowie nowej stacji PKN Orlen mają zakończyć się 22 października. Biorąc pod uwagę formalności i odbiory techniczne, jej otwarcia kierowcy mogą się spodziewać w końcu roku. To kolejna stacja PKN Orlen w tej okolicy, następna znajduje się przy wjeździe do Miasteczka Śląskiego.

Poprzednią stację benzynową w Lasowicach w tym samym miejscu otwarto 1 listopada 1974 roku. „Przez długi czas była to jedyna tankszteta w okolicy, a w trudnych latach osiemnastych, gdy o benzynę było bardzo trudno, ustawiały się przed nią tasemcowe kolejki” – pisał Krzysztof Garczarczyk w artykule „Tankszteta w Lasowicach”.

Stację benzynową nr 199 w Tarnowskich Górach przeniesiono do Lasowic z Kaczyńca. Znajdowała się tam od czasów powojennych, ale lokalizacja nie była najlepsza. Było ciasno, niebezpiecznie i mało wygodnie dla kierowców. Lokalizacja w Lasowicach miała więcej atutów: sąsiedztwo tarnogórskiej obwodnicy, teren,



Stacja benzynowa nr 199 w Tarnowskich Górach została przeniesiona do Lasowic z Kaczyńca, czyli ścisłego centrum miasta, gdzie znajdowała się od czasów powojennych

FOT. ARCHIWUM GWARKA

na którym można było posadowić w ziemi kilkukrotnie większe zbiorniki paliwa niż te, które znajdowały się na Kaczyńcu.

„Tarnogórska stacja benzynowa, czynna całodobowo, oferowała szeroki, jak na owe czasy, wybór olejów i smarów krajowych oraz zagranicznych (te ostatnie wyłącznie za bony PKO). Można było nabyć też różne akcesoria samochodowe i motocyklowe. Do dyspozycji kierowców pozostawał kompresor, więc chętni mogli uzupełnić powietrze w oponach. (...) Koordyna-

torem nowo wybudowanej tanksztety został Czesław Gumpert, który w podobnym charakterze pracował już wcześniej na Kaczyńcu. Jego zastępcą był Dionizy Kuliga, a pracownikami stacji: Stanisław Ciba, Kazi-



Tarnogórska stacja benzynowa, czynna całodobowo, oferowała szeroki, jak na owe czasy, wybór olejów i smarów krajowych oraz zagranicznych (te ostatnie wyłącznie za bony PKO).

mierz Żuchowski i Andrzej Marcieniec.”

Nowa stacja miała własną kotłownię, zaplecze socjalno-bytowe dla personelu oraz toaletę z umywalnią dla klientów, z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Kiedy ją otwarto, w 1974 roku, liczba zmotoryzowanych rosła. Na drogach, oprócz warszaw i syren, coraz częstszy był widok produkowanych na włoskiej licencji małych i dużych fiatów. Podczas kryzysu lat osiemnastych, gdy benzynę sprzedawano na kartki, przed stacją ustawiały się ogromne kolejki.



Prace ruszyły pod koniec czerwca, mają zakończyć się w październiku

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ



Poprzednią stację rozebrano w 2014 roku. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl

Rozbiórka stacji benzynowej w Lasowicach rozpoczęła się w 2014 roku. Od kilku lat stała opuszczona. Należała do

PKN Orlen. Po zakończeniu prac teren miał zostać wydzierżawiony, ale przez lata nic się tam nie działo.

Zabrakło wody w kranach. Gmina apeluje o oszczędzanie

W ubiegłym tygodniu władze gminy Świerklaniec apelowały do mieszkańców o oszczędzanie wody.

Sygnały o braku wody nasiliły się po kilku dniach wzmożonych upałów. Brakowało wody w domach, które są położone na wzniesieniach. Jak informowali urzędnicy, mimo że stacje hydroforowe pracowały z maksymalną wydajno-

ścią, nie były w stanie dostarczyć wody przy kilkukrotnie zwiększonym poborze.

Wójt gminy Marek Cyl apelował do mieszkańców i właścicieli działek rekreacyjnych o oszczędzanie wody pitnej. Chodziło o niepodlewanie wodą z sieci wodociągowej trawników, sadów, ogródków, mycie nia samochodów oraz napełnianie basenów i oczek wodnych.

„Pobór wody do tych celów ze względu na bezdeszczową pogodę oraz utrzymujące się wysokie temperatury powietrza i duże pobory wody powoduje, że części mieszkańcom brakuje wody do zaspokojenia celów socjalno-bytowych. Proszę mieszkańców o zrozumienie zaistniałej sytuacji oraz zastosowanie się do powyższego apelu” – napisał wójt.



Gmina apelowała o niepodlewanie wodą z kranu trawników

FOT. PIXABAY.COM

Podobne apele w końcu czerwca pojawiły się w coraz większej liczbie gmin w Polsce, bo wody zaczynało brakować w kranach. O oszczędności apelowały m.in. władze Zawiercia, Psar. W niektórych miejscowościach sytuacja była na tyle poważna, że za marnowanie wody pitnej groziły kary administracyjne.

(A)

Ulica Repecka jak autostrada, nowy rekordzista miał na liczniku 136 km/h

Mieszkańcy ul. Repeckiej w Tarnowskich Górach od dawna skarżą się na kierowców, którzy drogę z ograniczeniem do 40 km/h traktują jak autostradę. Ostatni rekordzista jechał z prędkością 136 km/h. Natknął się na patrol policji.

Ulica Repecka w Tarnowskich Górach, która biegnie przy parku Repeckim, to popularny skrót dla wielu kierowców. „Przejeżdża po niej na dobę około 5 tysięcy pojazdów, z czego może 20 proc. kierowców jeździ zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Pozostali przekraczają prędkość i to znacznie. (...) W godzinach wieczornych i nocnych ul. Repecka traktowana jest jako miejsce testowania szybkości i coraz częściej nazywana jest „autostradą UNESCO”. Proponujemy naszej policji ustawienie się i dokonywanie pomiarów prędkości w przesmyku za nieruchomością 25” – napisali w liście do redakcji w lu-



Wyczyn tarnogórzanina – przekroczył dozwoloną prędkość o 96 km/h

FOT. ARCHIWUM KPPW TARNOWSKICH GÓRACH

tym tego roku mieszkańcy ulicy.

Ich obserwacje potwierdza „wyczyn” 28-latk z Tar-

nowskich Gór. Pod koniec maja patrol policji sprawdzał tam prędkość przejeżdżających samochodów. W pewnej

chwili policjanci zauważyli pędzący samochód marki Volvo. Jechał z prędkością 136 km/h, czyli przekraczając dozwoloną prędkość o 96 km/h.

Kierowca nie zatrzymał się do kontroli. Rozpędzony ominął policjanta i odjechał. Funkcjonariusze ruszyli w pościg, ale nie udało im się go zatrzymać. Ponieważ pościg zarejestrowało policyjne urządzenie, ustalono, że samochód prowadził 28-letni tarnogórzanin. Mężczyzna jechał samochodem mimo zakazu prowadzenia pojazdów wydanego przez sąd. Dlatego nie zatrzymał się do policyjnej kontroli.

Sprawca przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze grzywny, o wysokości której zdecyduje sąd. Zgodnie z przepisami może ona wynieść nawet do 30 tysięcy złotych. Będzie też odpowiadał karnie za przestępstwo prowadzenia pojazdu pomimo zakazu, za co grozi do 5 lat więzienia.

(AI)

Są wyniki badań krwi



Kierowca zginął na miejscu

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Wracamy do tragicznego wypadku, który miał miejsce 7 czerwca na ul. Głównej w Na-kle Śląskim. Zginął w nim młody mężczyzna.

Przypomnijmy, że do wypadku doszło w środku nocy. 35-letni mieszkaniec Bytomia zjechał mercedesem z drogi i uderzył w betonowe

ogrodzenie. Zginął na miejscu.

Zlecona przez prokuraturę w Tarnowskich Górach sekcja zwłok potwierdziła wielonarządowe obrażenia spowodowane wypadkiem. Badania krwi z kolei wykazały, że kierowca był pijany – miał ok. 2,7 promila alkoholu. (ESP)

Wybuch w namiocie, nastolatki z poparzeniami

W poniedziałek prokuratura rejonowa w Tarnowskich Górach umorzyła postępowanie w sprawie poważnego wypadku, do którego doszło w maju w Radzionkowie.

Po zakończeniu egzaminów ósmoklasista i jego młodszy kolega postanowili, że rozbiją namiot. Weszli do środka i go zamknęli. W środku napelnili gazem zapalniczkę. Niestety, gaz musiał się ulatniać, a namiot był zamknięty. Kiedy chłopcy zapalili zapalniczkę, doszło do wybuchu.

Nastolatki z krzykiem wrócili do domu. – Rodzice natychmiast udzieli im pomocy – mówi prokurator rejonowa Anna Szymocha-Żak. Schłodzili ich pod prysznicem. Potem chłopcy trafili do szpitala. Jeden miał poparzone twarz i ręce, drugi – nogi.

Prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia. – Zdarzenie uznano jako wypadek – informuje Anna Szymocha-Żak.

(ESP)

Niemal potrafił przechodnia. Potem uciekł do lasu

Gdy ma się 1,5 promila alkoholu w organizmie trudno o rozsądek i logiczne myślenie. Przetestował to na sobie mieszkaniec Kalet.

W poniedziałek w ubiegłym tygodniu ul. Ofiar Katynia w Zielonej szedł spokojnie przechodzień. Do czasu, gdy pojawił się prowadzony niepewną ręką samochód. Kierowca omal nie potrafił pieszo. – Potem zjechał z drogi i wjechał na łąkę – mówi st. sierż. Kamil Kubica, rzecznik komendy policji w Tarnowskich Górach.

Tam mężczyzna wysiadł z auta i zaczął uciekać do lasu. Uciekinier nie wziął jednak pod uwagę prostej zależności: skoro na miejscu zostało auto, policji nie będzie trudno dotrzeć do właściciela.

Wezwano policję, patrol po numerach rejestracyjnych samochodu szybko ustalił, do kogo ono należy. – Policjanci udali się do miejsca zamieszkania i tam zastali 29-latkę – mówi st. sierż. Kubica.

Mężczyzna miał w organizmie 1,5 promila alkoholu.

(MIR)

Najdroższe piwo w życiu. Kosztowało go 500 zł

W ubiegłym tygodniu w poniedziałek wieczorem dżentelmena z Kalet nękało pragnienie. Postanowił je zaspokoić w sklepie przy ul. 1 Maja, a jako że dżentelmeni nie rozmawiają

o pieniądzach, próbował przemilczeć ten temat.

O zapłacie za to chciała porozmawiać obsługa sklepu. Ponieważ obie strony nie znalazły wspólnego języka, wezwano policję.

– Ustalono, że mężczyzna ukradł alkohol. Jego wartość to 3 zł i 50 gr – mówi st. sierż. Kamil Kubica, rzecznik komendy policji w Tarnowskich Górach. 40-letek z Kalet został ukarany

mandatem w wysokości... 500 zł.

– Okazało się też, że jest poszukiwany przez prokuraturę w Świdnicy – dodaje st. sierż. Kubica.

(MIR)

KRONIKA POLICYJNA

UPAŁY, KIEROWCY SIĘ NAWADNIALI, ALE NIE WODA

► Radzionków. 27.06 na ul. Nałkowskiej zatrzymano mieszkańca Radzionkowa. Jechał audi, mając pół promila alkoholu w organizmie. Jakby tego było mało, mężczyzna nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów.

► Kalety. 27.06 na ul. Ofiar Katynia zatrzymano 28-latkę z Kalet. Jechał samochodem marki Renault z 1,5 promilami alkoholu w organizmie.

► Nakło Śląskie. 28.06 na ul. Dzierżona wpadł 41-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego. Prowadził, mając w organizmie pół promila alkoholu.

► Wojska. 1.07 na ul. Zakładowej zatrzymano 43-latkę. Mieszkaniec Wojski jechał ciągnikiem rolniczym marki Ursus z imponującym wynikiem blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.

► Wieszowa. 2.07 na ul. Wolności wpadł 24-latek z Zabrza. Jechał fiatem mimo zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Nie był trzeźwy: miał ponad 1 promil alkoholu.

AUDI KONTRA AUTOBUS

► Tarnowskie Góry. 1.07 na ul. Opolskiej doszło do wypadku. 46-letnia tarnogórzanka jechała audi z 15-letnią córką w kierunku Strzybnicy. Na wysokości skweru z armatą kobieta z niewiadomych przyczyn zjechała na przeciwległy pas ruchu. Doszło do zderzenia z autobusem miejskim linii nr 3. Córka wysiadła z samochodu sama, matkę musieli wyciągać strażacy przy użyciu specjalistycznych narzędzi hydraulicznych. Ranne zostały dwie pasażerki autobusu – 84-letnia mieszkanka Świętochłowic i 70-letnia mieszkanka Tarnowskich Gór.

JEDNO MIEJSCE, DWA ZDARZENIA

► Pyrzowice. 28.06 na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i Zagrodowej 73-latek z Zendką nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i wjechał w opła, który prowadził 35-letni mieszkaniec Katowic. Katowiczanie trafił do szpitala.

29.06 w tym samym miejscu zderzyły się dwie toyoty. Jedną prowadził 20-letni Gruzin mieszkający w Chorzowie, drugą 20-latkę z Wodzisławia. Mężczyzna nieprawidłowo wykonał skręt w lewo i uderzył w samochód, który prowadziła 20-latkę. Sprawca dostał mandat w wysokości 1020 zł za spowodowanie kolizji.

AUTOBUS NA SIELANKĘ. TESTOWY PRZEJAZD, WEZWANO POLICJĘ

Sprawa autobusu na osiedlu Sielanka w Tarnowskich Górach budzi duże emocje. **Testowy przejazd, który miał rozwiązać wątpliwości, skończył się wezwaniem policji. I dał argumenty obu stronom sporu.**

ALICJA JURASZ

Przypomnijmy, że miasto zapowiedziało uruchomienie autobusu dojeżdżającego do osiedla Sielanka. To nie budzi protestów, ale jego trasa podzieliła mieszkańców. Część osób nie chce, żeby wjeżdżał na osiedle i drogi wewnętrzne. Przejazd miał udowodnić, że to możliwe. Odbył się w sobotę, 25 czerwca. Tuż po godz. 11 autobus, średniej wielkości, ruszył w trasę. O ile ul. Sielanka przejechał bez przeszkód, to problemy zaczęły się na ul. Lukrecjowej, gdzie część mieszkańców zostawiła zaparkowane samochody na ulicy. Jak relacjonowała jedna z osób w autobusie, to na co dzień rzadki widok. W pewnym momencie trasa przejazdu została zastawiona



Ulica Szafranowa, samochody miejscami były po obu stronach drogi

przez samochód z naprzeciwka, doszło do wymiany zdań, ale autobus ruszył dalej. Najtrudniej było na ul. Szafranowej, gdzie większość osób zaparkowała samochody wzdłuż drogi. Jednak autobus przejechał.

Na tym jednak sprawa się nie skończyła. Na miejsce wezwano policję. Na osiedlowych drogach wewnętrznych obowiązuje ograniczenie to-

nażu do 2,5 tony. Kierowca autobusu złamał zakaz. Jak relacjonował jeden z mieszkańców, naczelnik Wydziału Gospodarki Miejskiej Piotr Machura, który był na miejscu, prosił funkcjonariuszy o odstąpienie od ukarania kierowcy mandatem. Jak ustaliliśmy, mandatu nie było.

– Autobus jest potrzebny i nie ma przeciwników tego



Więcej zdjęć i film na www.gwarek.com.pl

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

pomysłu. Zaproponowano, że będzie jeździł przez osiedle, a to my ponosimy koszty utrzymania dróg. Waży 5 ton, nie powinien tu w ogóle wjeżdżać, skoro obowiązują ograniczenia do 2,5 tony. Powinien jechać prosto w kierunku Laryszowa, oczywiście po remoncie prowadzącej tam drogi – mówił jeden z mieszkańców.

Test dał argumenty zwolennikom tego, żeby autobus nie wjeżdżał na osiedle. Okazuje się, że może zawrócić na samej ulicy Sielanka, bez konieczności wjeżdżania na ulice wewnętrzne. Zdaniem niektórych wystarczy przystanek przy sklepie Groszek.

Z kolei jedna z uczestniczek przejazdu mówiła, że sytuacją jest zażenowana.

– Współmieszkańcy osiedla nie zdają sobie sprawy, że autobus ma być dla wszystkich. Rozumiem, że ktoś nie chce, żeby przejeżdżał pod jego domem, ale tak się nie da. Wszczywanie awantur jest dla mnie niepoważne. Nie zwracamy uwagi na rzeczy ważne, czepiamy się błahych. Autobus jest ważny z punktu widzenia dowozu dzieci do szkoły, czy osób starszych, które chcą się dostać do ośrodków medycznych. Według mnie taki problem nie powinien zaistnieć. Kupując dom na Sielance, wiedziałam, że to dom w centrum miasta. Gdybym chciała mieć ciszę i spokój, zdecydowałabym się na miejsce z dala od miasta – komentowała.

W czasie wydarzenia były zbierane ankiety. Wyniki będą brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji dotyczącej uruchomienia linii autobusowej z dworca w Tarnowskich Górach na osiedle Sielanka.

Nielegalny piknik z ukraińskimi pierogami

W parku Hutnika w Strzybnicy miał się odbyć integracyjny piknik polsko-ukraiński, połączony z warsztatami kulinarnymi. Burmistrz Tarnowskich Gór nie wyraził zgody.

Impreza była wspólną inicjatywą Stowarzyszenia Nasz Samorząd i Rady Dzielnicy Strzybnica. Stowarzyszenie otrzymało dotację z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na organizację pikniku polsko-ukraińskiego. W programie miały znaleźć się animacje dla najmłodszych oraz warsztaty kulinarne. Miejsce wybrano nieprzypadkowo. „Chcieliśmy wraz z Radą Dzielnicy Strzybnica, która pozyskała sponsorów, zintegrować lokalne społeczeństwo i zwrócić uwagę na niewykorzystany potencjał parku. Od urzędu miejskiego nie chcieliśmy nawet złotych. Zaoferowaliśmy pracę wolontariuszy oraz środki na organizację wydarzenia. Miasto jedynie miało wyra-

zić zgodę na organizację na terenie miejskiej nieruchomości. Byliśmy pewni, że nie wymagamy zbyt wiele i jest to zwykła formalność” – napisali pomysłodawcy wydarzenia.

Burmistrz Arkadiusz Czech nie wyraził zgody na organizację imprezy. Powodem okazały się przepisy. Stowarzyszenie i Rada Dzielnicy nie poinformowały urzędu o odpowiednim wyprzedzeniu, określonym przepisami. Powinno być to co najmniej 30 dni przed datą wydarzenia. „(...) brak zgody właścicielskiej skutkuje tym, że w świetle prawa impreza jest nielegalna” – napisał.

– Organizatorzy nie dotrzymali terminu, w którym należy o imprezie poinformować. Drugi powód to niedokończony plac zabaw w parku, który wciąż formalnie jest w budowie. Chodziło o względy bezpieczeństwa – tłumaczy Mariusz Jarzombek z Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach.

„Czy odmowa była pokierowana niechęcią do mieszkańców Strzybnicy, Naszego Samorządu, Rady Dzielnicy, pikników, czy też ukraińskich pierogów?



Czy odmowa była pokierowana niechęcią do mieszkańców Strzybnicy, Naszego Samorządu, Rady Dzielnicy, pikników, czy też ukraińskich pierogów? Tego nie wiemy... Wiemy jednak, że nadal będziemy starali się ożywić Park Hutnika.

Tego nie wiemy... Wiemy jednak, że nadal będziemy starali się ożywić park Hutnika, dlatego już teraz zapraszamy państwa wraz z Radą Dzielnicy Strzybnica na polsko-ukraiński piknik integracyjny w tym miejscu, który planujemy zorganizować na początku września”

– skomentowało sprawę stowarzyszenie.

Do sprawy odniosła się też Małgorzata Macioła, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Strzybnica. „Zgodnie z artykułem 34 Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, pkt 5. (...): Zawiadomienie o imprezie powinno być złożone nie później niż 30 dni przed planowanym terminem jej rozpoczęcia. Zwróć tutaj uwagę na dwie istotne rzeczy – pierwsza to słowo „powinno”, co oznacza, że urząd miejski mógł wyrazić zgodę, nie łamiąc przy tym żadnych przepisów, ale tego nie zrobił. Druga to „30 dni” – nigdzie nie jest napisane, że roboczych. (...) akurat w naszym urzędzie pisma potrafią „iść” bardzo długo. W pandemii bywało bowiem, że e-maile z II piętra na parter szły 2 tygodnie, musiały bowiem przejść kwarantannę” – napisała.

ALICJA JURASZ



TELEFONY I LISTY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl 32-285-26-61, 32-285-27-16

W ubiegłym tygodniu na ul. Ofiar Katynia w Zielonej prawie doszło do tragedii. Niewiele brakowało i pijak za kierownicą renault rozjechałby ludzi. Niestety, to niejedyna taka niebezpieczna sytuacja na tej drodze. Tam nie ma chodnika ani nawet pobocza, piesi i rowerzyści, których latem jest bardzo dużo, są narażeni na potrącenie przez jadące nad stawy samochody. W gorące dni przyjeżdża tu wielu mieszkańców Bytomia czy Chorzowa. Do tego część z nich wraca po jednym czy dwóch piwach, jeżdżą szybko i niebezpiecznie. Mieszkańcy Zielonej mają tego dosyć. Strach wyjść na ulicę czy puścić dzieci na rower czy hulajnogę. Albo zrobić tam progi spowalniające i policja zacznie kontrolować, przynajmniej w weekendy, trzeźwość kierowców, mierzyć prędkość z jaką przejeżdżają auta, albo dojdzie tam wkrótce do nieszczęścia.

CZYTELNIK GWARKA

Nie jestem jakimś nawiedzonym ekologiem, ale zamienienie kilku drzew na ul. Bondkowskiego w Tarnowskich Górach na betonowe pudełka z kwiatami, to rzeź miejskiej zieleni. Dawniej było trochę cienia, gdzie starsi mogli na chwilę przystanąć i odsapnąć. Teraz jest patelnia. Wymyślili to i zatwierdzili ci urzędnicy, co mieszkają na wsi, a mieszkańców z centrum miasta nie szanują.

TARNOGÓRZANIN



Ścieżka wzdłuż Dramy. Prace nie mogą ruszyć

Wzdłuż Dramy ma powstać ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna, która będzie prowadziła do bramy Gwarków. Na razie inwestycja nie może ruszyć z miejsca.

Gmina Zbrosławice ogłosiła przetarg na I etap prac czyli odtworzenie basenu roznosu Sztolni Fryderyk i umocnienie zakola rzeki. Koszt prac szacowano na ok. 800 tys. zł, bo tyle gmina dostała z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. – Wpłynęła tylko jedna oferta, na niemal czterokrotnie większą kwotę. Oferent zaproponował ponad 3 mln zł. Cała inwestycja ma kosztować 3,2 mln zł, tyle zabezpieczyliśmy w budżecie. Ogłosimy kolejny przetarg na I etap. Pozostałe prace będziemy kontynuować w przyszłym roku, w zależności od tego, czy dostaniemy na nie pieniądze – tłumaczy wójt Wiesław Olszewski.



Wizualizacja ścieżki do Bramy Gwarków

FOT. ARCHIWUM UG W ZBROSŁAWICACH

Ścieżka ma biec od parkingu w Ptakowicach aż do wylotu sztolni Fryderyk. W ramach projektu zaplanowano m.in. wycinkę 19 drzew i nowe nasadzenia, budowę parkingu dla 39 samochodów oraz 2 autokarów wraz ze zjazdem. Ma też powstać drewniana ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna, na wysokości 40-50 cm ponad poziomem terenu, żeby zapewnić przejście pod nią

małym zwierzętom. Ścieżka w jednym miejscu wchodzić będzie nad Dramę. Ma też powstać mostek w miejscu, gdzie do rzeki wpływają wody z roznosu sztolni oraz dwie wiaty rekreacyjne.

Pierwszy przetarg na prace związane ze ścieżką gmina ogłosiła w ubiegłym roku. Nie było zainteresowanych, dlatego inwestycja ma już spory poślizg.

(AJ)

Czy ludzie pamiętają jeszcze o tej wojnie?



Na stopniach ratusza w Tarnowskich Górach zaśpiewano piosenkę „Och, na łące czerwona kalina”

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Tarnowskie Góry dołączyły do miast, w których 28 czerwca, w Dzień Konstytucji Ukrainy przypomniano światu o toczącej się za naszą wschodnią granicą wojnie.

O godz. 14 czasu polskiego odbyło się symultaniczne wykonanie piosenki „Och, na łące czerwona kalina”. W różnych miejscach na świecie zaśpiewały ją ukraińskie gwiazdy, dyplomaci, żołnierze.

Tysiące ludzi spotkały się podczas transmisji online i wykonały słynną piosenkę. Centrum wydarzenia był Lwów, a w Polsce Tarnowskie Góry znalazły się obok takich miast jak Kraków czy



Były także dzieci w koszulkach, zdobionych pięknymi narodowymi wzorami

Wrocław. W Krakowie „Och, na łące czerwona kalina” zaśpiewano na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu.

(MIR)

PRZYTYSKI Z RYMAMI

W ZBROSŁAWICACH

Niebezpieczne odpady zwieziono, Samorząd chce je usunąć ponoć. Dobrze, dobrze! Lecz pytam czy teraz, Będzie współwinnym w tych procederach, Które przestępstwem są jak wiadomo?

W TARNOWSKICH GÓRACH

Urząd ma przenieść miejskie targowisko Z ulicy Cebuli na Oświęcimską. Takie pomysły należy pochwalić, Bo bardzo blisko będzie stąd do Hali, Tam resztę kupić, bowiem można wszystko.

W RADZIONKOWIE

W tym mieście dziki problem stanowią,

Powystrelają je lub odłowią. A może całą akcję rozruszać, Zrobić święto na kształt hubertusa?

DEKLARACJA TARNOGÓRZAN

Panie burmistrzu! Miasto kochamy, Tę deklarację także składamy, Pan niech się stara, żeby tu było, Co nieco więcej, nie tylko miłoś.

SPRZĄTANIE

Wraki sprzątane są systematycznie, Słusznie, bo w mieście ma być

estetycznie.

Lecz dodać trzeba propozycję przykrą, Zróbcie coś, niechaj rudery też znikną.

JANINA KAMILEWICZ

SŁOWO SIĘ RZEKŁO

– Chciałbym sprostować: Projekt pod nazwą „Wino, kajaki i śpiew” raczej nie dostałby dofinansowania, właściwa nazwa brzmi „Drama, kajaki i śpiew” – mówi wójt Zbrosławice

Wiesław Olszewski, przy okazji swojego sprawozdania podczas czerwcowej sesji rady gminy.

(AJ)

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



NA STARCIE WYŚCIGU KOLARSKIEGO PIOTR DUDA I BARBARA... DUDZIAK

Z Tarnowskich Gór wystartował Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Solidarność” i Olimpijczyków. Gościem specjalnym na starcie był Piotr Duda, przewodniczący NSZZ Solidarność, w towarzystwie posłanki Barbary Dziuk, którą przedstawiono jako Dudziak.



Więcej zdjęć i film na gwarek.com.pl



Najwięcej emocji wzbudziło pojawienie się na starcie Piotra Dudy, przewodniczącego NSZZ Solidarność. Był w towarzystwie burmistrza Arkadiusza Czecha i posłanki PiS Barbary Dziuk

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ



Start wyścigu oglądali kibice, ale nie było tłumów



Kolarzom przyglądali się również mali rowerzyści, którzy potem brali udział w wyścigach na Rynku

ALICJA JURASZ

To pierwszy duży wyścig kolarski po 3-letniej przerwie. Ostatni Tour de Pologne odbył się w Tarnowskich Górach w 2019 roku. Potem „srebrnego miasta” na trasie wyścigu nie było. W 2020 roku powodem była pandemia i oszczędności, w ubiegłym roku TdP był organizowany na tzw. wschodniej ścianie.

Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Solidarność” i Olimpijczyków w przeciwieństwie do Tour de Pologne nie ściągnął na Rynek tłumów tarnogórzan. Na pewno nie pomogła upalna pogoda. 29 czerwca temperatura sięgała 30 stopni Celsjusza. W pewnym mo-

mentcie na ul. Krakowskiej więcej było ekip i obsługi niż kibiców.

Najwięcej emocji wzbudziło pojawienie się na starcie Piotra Dudy, przewodniczącego NSZZ Solidarność. Był w towarzystwie burmistrza Arkadiusza Czecha i posłanki PiS Barbary Dziuk, którą przedstawiono jako Barbarę Dudziak. – Tarnowskie Góry zostaną zapamiętane jako miasto, w którym z Dudy i Dziuk zrobiono Dudziak – mówił burmistrz Arkadiusz Czech. – W Tarnowskich Górach kolarze gościli często, cieszymy się, że jesteście z nami i mieszkańcy mogą was oglądać – podkreślał.

To 33. edycja Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Solidarność” i Olimpijczyków. Wyścig jest zaliczany do

kontynentalnego cyklu UCI Europe Tour. Posiada kategorię UCI 2.2 i jest podzielony na 5 etapów. Dwa pierwsze odbyły się 29 czerwca. Kolarze pokonali najpierw 92,5 km z Żor do Katowic. To była rozgrzewka przed dłuższą jazdą. W Tarnowskich Górach można było ich zobaczyć



– Tarnowskie Góry zostaną zapamiętane jako miasto, w którym z Dudy i Dziuk zrobiono Dudziak – mówił burmistrz Arkadiusz Czech.

dwukrotnie. Najpierw odbył się start honorowy, o godz. 17.25 start ostry z Rynku. Zawodnicy jechali m.in. drogą wojewódzką 908 i przez Woźniki, z metą w Sosnow-

cu. Długość trasy wyniosła ponad 125 km.

W kolejnych dniach wyścig gościł m.in. w Jaworznie, Nowym Sączu, Mielcu. Finałem był ponad 200-kilometrowy odcinek z Kielc do Łodzi z finiszem na głównej ulicy miasta – Piotrkowskiej. Rowerzyści w sumie przez 4 dni wyścigu pokonali ponad 770 kilometrów.

– W tegorocznej edycji biorze udział 149 zawodników, 59 z Polski, pozostali z Holandii, Czech, Estonii, Belgii, Nowej Zelandii. To wyścig polski i to jest najważniejsze. Jutrzejszy etap z Jaworzna do Nowego Sącza może być najtrudniejszy, będą tam górskie premie, które trudno będzie odrobić na płaskim terenie – mówił dyrektor wyścigu i przewodniczący Zarządu NSZZ „Solidarność” Region

Ziemia Łódzka Waldemar Krenc. – Cała „Solidarność” jest dumna z wyścigu. To praca zespołowa setek zaangażowanych osób – podkreślał.

Od 32 lat organizatorem wyścigu jest Region Ziemia Łódzka NSZZ „Solidarność”. Impreza organizowana jest

we współpracy z miastami, przez które prowadzi trasa wyścigu.

Wyścigom profesjonalistów towarzyszyły zmagania najmłodszych czyli Mini Wyścig „Solidarność”. W Tarnowskich Górach odbył się na Rynku.

reklama

Szkoła Policealna nr 1
w Tarnowskich Górach

ZSCHMIO

C węgiel	He hel	M miedź	I jod	K potas
-------------	-----------	------------	----------	------------

Tarnowskie Góry

Opiekun medyczny
nauka trwa 1,5 roku

Technik usług kosmetycznych
nauka trwa 2 lata

Technik masażysta
nauka trwa 2 lata

Zespół Szkół
Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących

42-600 Tarnowskie Góry, ul. Opolska 26
Tel. 32 285 52 34
<http://policealna.chemiktg.pl/>

NIE JEDZIESZ DROGĄ ROWEROWĄ, BĘDZIE KARA

Sezon rowerowy trwa w najlepsze, powoli, bo powoli, ale przybywa też dróg i ścieżek rowerowych. **Miłośnicy jednośladów muszą jednak pamiętać o przestrzeganiu przepisów, bo inaczej czekają ich kłopoty.**

AGNIESZKA RECZKIN

– Na chodniku jest ścieżka rowerowa, a rowerzysta i tak jedzie drogą. To bardzo denerwujące i z tego co wiem także niezgodne z przepisami ruchu drogowego – denerwuje się nasza czytelniczka.

Nie myli się, faktycznie jeżeli jest droga lub ścieżka rowerowa, to rowerzysta ma obowiązek z niej korzystać. – Jeżeli mimo tego jedzie jezdnią, może zostać ukarany mandatem w wysokości 100 zł – mówi rzecznik tarnogórskiej policji st. sierż. Kamil Kubica.

Kolejne wykroczenie to wjechanie na przejście dla pieszych na rowerze. Jeżeli wzdłuż pasów nie biegnie droga rowerowa, to rowerzysta musi z jednośladu zejść i go przeprowadzić. Jednak nieraz kierowcy są świadkami, kiedy ktoś wjeżdża na



Jeżeli droga rowerowa przecina ulicę, to rowerzysta ma pierwszeństwo

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

rowerze na przejście. – Mało tego, kiedyś starszy pan był oburzony, kiedy zwróciłam mu na to uwagę. Był przekonany, że może przez pasy przejechać. Tymczasem to bardzo niebezpieczne. Z reguły taki rowerzysta bez ostrzeżenia skręca na przejście – mówi inna czytelniczka, tarnogórzanka.

Nieraz zdarza się, że rowerzyści jeżdżą po chodnikach, czego też im nie wol-

no. Są tylko ściśle określone, wyjątkowe sytuacje, kiedy jest to dozwolone. St. sierż. Kubica wspomina, że po chodniku rowerem może jechać dziecko w wieku do 10 lat i jego opiekun. Jednak zawsze pierwszeństwo ma pieszy, podobnie jak na ścieżce pieszo-rowerowej. Za jazdę po chodniku, na którym nie ma wyznaczonej drogi dla roweru można dostać 100 zł mandatu.

W przypadku ścieżki rowerowej kończącej się przed rondem, rowerzysta musi ustąpić pierwszeństwa wszelkim pojazdom. Uznawane jest to jako włączanie się do ruchu. – Wymuszenie pierwszeństwa może zakończyć się 150-złotowym mandatem – zauważa rzecznik policji. Jednak nawet w sytuacjach, gdy jadący drogą rowerową ma pierwszeństwo, policjanci radzą zachować szczególną ostrożność i zasadę ograniczonego zaufania.

Policjanci z tarnogórskiej drogówki przyznają, że na razie jest bardzo mało zgłoszeń dotyczących łamania przez rowerzystów wspomnianych przepisów. Co nie znaczy, że jest idealnie, być może po prostu świadkowie nie powiadamiają o tym policji. – Natomiast jeżeli rowerzysta widzi już patrol drogówki, to najczęściej stara się jechać zgodnie z przepisami – przyznaje st. sierż. Kamil Kubica.

Zderzenie na ul. Gliwickiej



Zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję drogową, a nie wypadek, ale wyglądała groźnie

FOT. RAFAŁ RECZKIN

W czwartek, 30 czerwca doszło do zderzenia dwóch samochodów na ul. Gliwickiej. W godzinach szczytu tworzyły się ogromne korki.

Zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję drogową, a nie wypadek. Wyglądała groźnie: przody samochodów są kompletnie rozbite.

– Kolizję spowodowała 40-latką z Tarnowskich Gór, która jechała samochodem osobowym marki Volkswagena. Zasłabła i zjechała na

przeciwny pas jezdni. W efekcie zderzyła się z samochodem marki Kia, którym podróżował 42-latek z Radzionkowa. Oboje zostali przebadani przez zespół ratownictwa medycznego, nie wymagali hospitalizacji. Kobieta została ukarana mandatem w wysokości 1100 zł – mówi st. sierż. Kamil Kubica z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.

W miejscu zdarzenia tworzyły się duże korki. (A)



LISTY DO REDAKCJI

Chciałbym się podzielić pewnymi spostrzeżeniami, na temat tego, co dzieje się na drogach. Jestem kierowcą zawodowym, kierowcą tira, ale nie tylko...

Nie będę się rozpisywał o tym, że dzisiaj wszyscy żyjemy na świecie, gdzie wiecznie brakuje na wiele rzeczy czasu. I ja, i wielu moich kolegów ma praktycznie zawsze napięte „rozkłady”, bo oprócz jazdy musimy jeszcze zrobić robotę przy załadunkach i inne czynności. Bardzo prosiłbym z tego miejsca wszystkich, aby nie utrudniali nam pracy poprzez obrzydliwie powolną jazdę, nieraz po terenach zabudowanych, gdzie są dobre warunki do tego, by w biały dzień jechać osobówką te 90km/h! Nie wiem, co się porobiło z ludźmi, od czasu kiedy wprowadzono tak surowe mandaty, które pod płaszczykiem prawa i rzekomo poprawy bezpieczeństwa, niektórzy kierowcy powodują niejednokrotnie sytuacje niebezpieczne, tamowanie ruchu jazdą 60km/h.

Jeżdżę po innych województwach, przemierzam setki dróg, czy to ruchliwych, czy pustych i wypadki jak były, tak niestety są... Zastanawia mnie również czy Panowie Policjanci z WRD stojąc na pustej drodze DK 11 niedaleko dolomitów w Bobrownikach Śląskich w sobotę o północy, gdzie przejadą dwa, trzy auta, naprawdę poprawiają bezpieczeństwo, czy też jest inny cel w łapaniu kogoś kto jedzie 70km/h? Oczywiście, przepisy przepisami, teren zabudowany i ktoś może powiedzieć jest



Ścieżka rowerowa jest. Wobec tego co robią rowerzyści na jezdni?

ograniczenie do 50km/h i koniec kropka. Ale przepisy przepisami, a życie życiem...

Na takich drogach przelotowych już dawno powinno być dozwolone te 70km/h. Tak jest też w miejscowości Brynek, gdzie policja również urządza swego rodzaju „polowania”. Mam znajomych, którzy dostali mandat, bo jechali 67km/h. No zabójcza prędkość!

Szanuję pracę policji, ale w takich sytuacjach, tego typu akcje są nieporozumieniem. Żyjemy w czasach, gdzie pociągi są co-



Dlaczego rowerzyści jadą niebezpieczną dla nich jezdnią, zamiast po ścieżce rowerowej?

raz szybsze, układy hamulcowe w samochodach coraz lepsze, a ruch się tylko spowalnia...

I na koniec jeszcze jedno. Rowerzyści jak możecie to unikajcie głównych dróg. Sam jeżdżę w wolnym czasie bardzo dużo na rowerze i korzystam z bocznych, leśnych i polnych dróg, chodników albo ścieżek rowerowych. O takiej chyba zapomnieli rowerzyści przejeżdżający w dużej grupie przez Woźniki, co widać na zdjęciu.

KIEROWCA Z TARNOWSKICH GÓR

Rozbudowa Polnej, będzie ścieżka pieszo-rowerowa



Ulica Polna od lat jest w fatalnym stanie

FOT. ALICJA JURASZ

Ogłoszono przetarg na rozbudowę ul. Polnej w Tarnobrzegu. Mieszkańcy Lasowic czekali na to od lat.

Ulica Polna od dawna była w kiepskim stanie, ale podczas budowy ul. Zachnika i strefy inwestycyjnej ciężki sprzęt jeszcze bardziej ją zniszczył. Nawierzchnia to łąka na łacie i nowe dziury. Niebezpiecznie jest dla pieszych, ponieważ samochody starając się ominąć dziury, wjeżdżają na pobocze.

– Urzędnicy chwalili się, że otwierają Lasowice na cen-

trum, zbudowali piękną ul. Zachnika, tylko, że prowadzi donikąd. Łączy się bowiem z ul. Polną, która jest w tragicznym stanie – wąska, dziurawa, bez chodnika. Po deszczu jest tam fatalnie – skarżyła się dwa lata temu nasza czytelniczka. Urzędnicy odpowiadali wtedy, że w planach jest przebudowa, ale nie potrafili wskazać dokładnej daty.

Miasto dostało 1,5 mln zł dofinansowania na rozbudowę ul. Polnej z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całość ma kosztować 4,3 mln zł. Inwestycja jest podzielo-

na na 2 etapy. Na odcinku do skrzyżowania z ul. Zachnika w planach jest poszerzenie jezdni z 4 m do 5,5 m, budowa trzech przejść dla pieszych, wymiana nawierzchni, budowa ścieżki pieszo-rowerowej o szerokości 3 m, wykonanie poboczy, kanalizacja deszczowa. II etap obejmie odcinek w stronę skrzyżowania z ul. Płuczki. Ma tam zostać poszerzona jezdnia i zakręt, wykonane zostaną pobocza, wzmocniona nawierzchnia jezdni. W planach jest remont mostku.

ALICJA JURASZ

Czekają na kładkę

Urząd Miejski w Kaletach czeka na pozwolenie wodno-prawne, które ma wydać Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, a mieszkańcy czekają na kładkę nad Małą Panwią. W tym roku jej nie będzie.

W czerwcu 2020 r. doszło do pożaru drewnianego mostu pomiędzy Kuczowem a Truszczycą. Nadwyrężoną już wcześniej konstrukcję, z której korzystali w ostatnich kilkunastu latach tylko piesi i rowerzyści rozebrano jesienią i od tamtego czasu nie ma przeprawy w tym miejscu.

Kuczów i Truszczycę ma połączyć metalowa kładka. Wiosną 2021 r. rozstrzygnięto przetarg na opracowanie jej dokumentacji. Projektant miał czas na wywiązanie się z umowy do 10 listopada ubiegłego roku. Ale zamówionej dokumentacji nie dostarczył. Dlaczego? Nie wiadomo. W magistracie poinformowano nas, że w pewnym momencie kontakt z projektantem się urwał. Miasto



Pomiędzy Kuczowem a Truszczycą od dwóch lat nie ma przeprawy nad Małą Panwią

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

mogłoby się domagać zapłaconia kar umownych. – Ale to wstrzymałoby inwestycję na kolejne miesiące. Tymczasem nam zależy na czasie. Po konsultacji z radcą prawnym uznałem, że najlepszym rozwiązaniem będzie zerwanie umowy – powiedział nam na początku tego roku burmistrz Klaudiusz Kandzia.

Wybrano nowego projektanta. To Biuro Projektów PROPONT Marcin Siwiec

z Miasteczka Śląskiego. Ma czas na przygotowanie projektu do 14 października. I to jedyna data, która póki co jest pewna. Potem magistrat ogłosi przetarg na budowę, ale przy obecnej sytuacji na rynku usług budowlanych nie sposób czegokolwiek przewidzieć.

Ze względu na zacienienie i dużą wilgotność kładka nad Małą Panwią ma mieć metalową konstrukcję. (MIR)

reklama



Skaling, piaskowanie, a może wybielanie zębów? Higienizacja jamy ustnej

Higienizacja jest skuteczną formą zapobiegania chorobom jamy ustnej. Odpowiednia profilaktyka to gwarancja mocnych i zdrowych zębów. O popularnych zabiegach higienizacyjnych i efektach, jakie pozwalają osiągnąć, rozmawiamy z Angeliką Młynarczyk, higienistką stomatologiczną w tarnobrzegskiej Klinice Uśmiechu.

CORAZ WIĘKSZYM ZAINTERESOWANIEM PACJENTÓW CIESZY SIĘ SKALING. NA CZYM POLEGA TA METODA HIGIENIZACJI?

Angelika Młynarczyk: Skaling to zabieg polegający na usunięciu z powierzchni zębów złogów kamienia nazębnego, które sprzyjają rozwojowi próchnicy, krwawieniom dziąseł, a także mogą powodować rozwijanie się paradontozy.

Zabieg przeprowadzamy z zastosowaniem skalera ultradźwiękowego. To bardzo skuteczna i jednocześnie całkowicie bezbolesna metoda. Usuwanie złogów nazębnych powinno być wykonywane 1-2 razy do roku.

NA CZYM POLEGA RÓŻNICA MIĘDZY SKALINGIEM A PIASKOWANIEM?

AM: Piaskowanie to zabieg, który ma za zadanie usunięcie z powierzchni zębów osadu i przebarwień pochodzących ze spożywanych pokarmów i napojów, głównie kawy, herbaty oraz palenia papierosów. Ta metoda polega na ścieraniu przebarwień silnym strumieniem piasku, wody i powietrza.

CZY PIASKOWANIE ZĘBÓW NIE POWODUJE USZKODZENIA SZKLIWA?

AM: Piaskowanie jest nie tylko w pełni bezpieczną, ale też najskuteczniejszą metodą usuwania płytki nazębnej. Przynosi satysfakcjonujące efekty estetyczne, ale przede wszystkim chroni przed rozwojem próchnicy i paradontozy.

SPEKTAKULARNYCH EFEKTÓW MOŻEMY SPÓDZIEWAĆ SIĘ RÓWNIEŻ PO WYBIELeniu ZĘBÓW. Z JAKICH ZABIEGÓW MOŻEMY SKORZYSTAĆ W TYM ZAKRESIE?

AM: Mechanizm wybielania polega na rozpadzie nadtlenku wodoru oraz penetracji wolnych rodników do szkliwa i do wnętrza przebarwionej zębiny, dzięki czemu uzyskujemy efekt rozjaśnienia o kilka tonów. Profesjonalne wybielanie zębów jest przeprowadzane kilkoma metodami. W gabinecie stomatologicznym stosuje się stężony żel wybielający, który następnie jest aktywowany z wykorzystaniem źródła światła. Popularnością cieszy się również metoda „domowa”, nazywana też nakładkową. W tym przypadku proces wybielania rozpoczyna się od wykonania specjalnej szyny, w której aplikowany jest środek wybielający. Cykl wybielania nakładkowego trwa ok. 2-3 tygodni.

JAK DŁUGO MOŻEMY CIESZYĆ SIĘ EFEKTAMI ZABIEGU?

AM: Po zabiegu wybielania efekt utrzymuje się średnio przez 2 lata. W tym czasie należy jednak przestrzegać zasad prawidłowej higieny jamy ustnej oraz pamiętać o wizytach na zabiegach higienizacyjnych. Warto również podkreślić, że efekty zabiegu zależą również od sposobu jego przeprowadzenia. Aby był skuteczny i w pełni bezpieczny dla pacjenta, musi być wykonany prawidłowo i zgodnie z zaleceniami higienistki stomatologicznej.



Angelika Młynarczyk, higienistka stomatologiczna

Zadzwoń i umów się na wizytę:
723 233 107
 ul. Piastowska 4
 42-600 Tarnobrzegskie Góry

Z DZIECKIEM NA ŚCIEŻKĘ MIĘDZY OGRODAMI

Tym razem na rodzinny wypad z dzieckiem proponujemy dwa ogrody botaniczne – jeden po sąsiedzku w Radzionkowie, drugi w Mikołowie. Wstęp do obu jest bezpłatny.

AGNIESZKA RECZKIN

Śląski Ogród Botaniczny w Mikołowie to de facto dwa ogrody – Żółty przy ul. Sosnowej i Czerwony przy ul. Grudniowej. Łączy je ścieżka dydaktyczno-przyrodnicza. Około 2-kilometrowa malownicza trasa biegnie pośród lasów, łąk i pól. Jak zaznaczają przedstawiciele ogrodu, to teren cenny pod względem przyrodniczym. Są tu 23 tablice edukacyjne, przygotowano też 5 gier terenowych.

Ścieżka biegnie przez wąwóz wyrzeźbiony przez Potok Jasienica, Fiołkową Górę, kamieniołom. Można tu zobaczyć nie tylko rośliny szlachetne, ale i niedoceniane przez wielu chwasty. Do tego dochodzą wapienniki, czyli wapienne piece. Ścieżka dostępna jest przez cały rok i wejście na nią jest bezpłatne. Nie można tu palić papierosów, ani pić alkoholu.



Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie. Dzieci na pewno nie będą się tu nudzić

Wart odwiedzenia jest też z pewnością Śląski Ogród Botaniczny na Księżej Górze w Radzionkowie. Można w nim po prostu spacerować, ale też skorzystać z różnych warsztatów. Tradycyjnie już organizowane są bezpłatne wakacyjne spacer-y z przyrodnikiem. Byliśmy na jednym z nich rok temu i polecamy.

Spacer-y organizowane są w każdy wtorek i czwartek lipca i sierpnia w godz. 10-12.15. Udział w nich jest

bezpłatny. Ze względu na organiczną liczbę miejsc, obowiązują zapisy: tel. 536-330-776, 534-994-577 (dni powszednie, godz. 7-15) lub ogrodoradzionkow@sibg.org.pl. W spacerze mogą wziąć udział dorośli, młodzież i dzieci. Zbiórka przy bramie głównej ogrodu botanicznego, przedłużenie ul. Zejera.

Przewodnicy wycieczek to specjaliści w swoich dziedzinach, edukatorzy współpracujący ze Śląskim Ogro-

dem Botanicznym. Każda wycieczka skupia się na innym temacie przewodnim i jest prowadzona odmienną trasą.

Rozkład jazdy spacerów z: arachnologiem (5 lipca, 25 sierpnia), architektem krajobrazu (7 lipca, 2 sierpnia), florystą (12 lipca, 18 sierpnia), ornitologiem (14 lipca, 23 sierpnia), pszczelarzem (19 lipca, 11 sierpnia), ogrodnikiem (21 lipca, 9 sierpnia), zielarzem (26 lipca, 16 sierpnia), hydrobiolo-



Śląski Ogród Botaniczny w Mikołowie to właściwie dwa ogrody i łącząca je ścieżka dydaktyczno-przyrodnicza

ZDJĘCIA: ARCHIWUM SOB

giem (28 lipca, 30 sierpnia), entomologiem (4 sierpnia).

Kto już pozna atrakcje ogrodu, może skorzystać z innych, których na Księżej Górze nie brakuje. Czynne jest kąpielisko, są plac zabaw i park linowy, grota z dinosaurem Radziem. Można spacerować, jeździć na rowerze, dzieci mają się gdzie wyszaleć.

Zachęcamy naszych czytelników, by napisali o swoich ulubionych miejscach na jednodniowy rodzinny wypad. Ich propozycje, rady i wskazówki opublikujemy. Opis miejsca i 2-3 zdjęcia można przysyłać na adres gwarek@gwarek.com.pl (ze zgodą na bezpłatną publikację na łamach Gwarka i na naszej stronie internetowej).

Stanica na Garbatym Moście. Kalety przygotowują kolejną atrakcję dla rowerzystów

Do końca lipca ma zostać wybudowana stanica rowerowa na Garbatym Moście. W ubiegłym tygodniu przekazano teren pod budowę.

Budowa stacji będzie kosztowała 29 tys. zł. Do przetargu zgłosiło się trzech oferentów, wszyscy z Kalet. Najdroższa oferta opiewała na 85 tys. zł, tańsza na 44 tys. zł.

– Najtańszą ofertę złożył Ryszard Wysocki z Zielonej. Wybuduje stację za 29 tys. zł – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet. Stanica ma być podobna do trzech, które już stoją w Kaletach i obejmują: zadaszenie, ławy, stoły, stojaki na rowery, do tego mapa z atrakcjami okolicy, mobilna stacja naprawy rowerów. Będzie to czwarta stanica rowerowa w Kaletach. Pierwsza została wybudowana w Truszczycu, dwie w la-

sach pomiędzy Jędrzyskiem a Tarnowskimi Górami. Kalety dbają o rowerzystów, o czym świadczy otrzymany wielokrotnie tytuł gminy przyjaznej rowerzystom. Turysty chętnie zaglądają w lasy otaczające Kalety i korzystają z infrastruktury, w tym stanic. W ubiegłym roku w Rajzowaniu po kalyckich stacjach uczestniczyło ponad 500 rowerzystów. Frekwencja zaskoczyła organizatorów. Tegoroczną edycję imprezy przełożono ze względu na budowę stacji na Garbatym Moście. Ma się odbyć po jej oddaniu. Do Garbatego Mostu prowadzi ścieżka rowerowa Zielona Pętla. Liczy 9 km. Jej początek łatwo znaleźć nad stawami w Zielonej. Tam też, przy plaży nad górnym zbiornikiem, można wypożyczyć rowery i wyruszyć na przejażdżkę po lesie.

Dlaczego Garbaty Most?

– Jego historię opisał Józef Tyrol w książce „Dawno temu w lesie”. Most leży na dukcie, który przez wieki łączył Bytom i Tarnowskie Góry z Woźnikami. To tędy odbywał się cały ruch, nim wybudowano obecną drogę przez Miotek. Konstrukcja mostu w środkowej części była wypukła i stąd nazwa. Przez lata naprawiano ją i wymieniano kolejne elementy, ale woźnice ciężkich wozów woleli nie ryzykować wjazdu na chybliwy most i przeprawiali się obok niego, przez piaszczysty bród. „Trakt stał się bardzo ruchliwy – o każdej naprawie mostu, zamknięciu w związku z tym drogi oraz objeździe przez Żyglin informowała prasa lokalna. Jeszcze po II wojnie światowej korzystały z mostu i brodu furmanki załadowane bytomskim czy



Tuż przy brodzie rośnie wiekowy dąb. Stanica ma powstać w jego sąsiedztwie, w miejscu gdzie stoi stara wiata

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

radzionkowskim węglem” – napisał Józef Tyrol. Bywało, że przeprawianie się przez bród kończyło się ugrzęźnięciem. W latach 60. XX wieku wzmocniono kilkoma ciężarówkami gruzu. Po moście pozostała już tylko na-

zwa. Jeszcze kilka lat temu była w tym miejscu kładka. Potem miejsce przeprawy dla pieszych i rowerzystów wezbrane wody rzeki zniosły kilkadziesiąt metrów w dół nurtu.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Po drugiej stronie rzeki znajduje się jeden z przystanków ścieżki edukacyjnej. Niedawno został odnowiony

NIE TYLKO CHECHŁO

SŁONECZNA PLAŻA NAD JEZIOREM PŁAWNIOWICKIM

Pławniowice słyną z zabytkowego Zespołu Pałacowo-Parkowego, ale to również popularne miejsce dla osób, które latem lubią wypoczywać nad wodą. Jezioro Pławniowickie jest rozległe, strzeżona plaża znajduje się od strony wsi Niewiesz.

ALICJA JURASZ

Jezioro Pławniowickie znajduje się w gminie Rudziniec, w powiecie gliwickim. Położone jest między wsiami Niewiesz i Pławniowice. Jezioro jest duże i od lat jest popularnym miejscem rekreacji. Wokół zlokalizowane są kluby żeglarskie, ośrodki wypoczynkowe i pola namiotowe. Zalety to czysta woda, regularnie badana przez sanepid, możliwość uprawiania sportów wodnych oraz atrakcyjne sąsiedztwo Zespołu Pałacowo-Parkowego w Pławniowicach.

Strzeżona plaża mieści się od strony wsi Niewiesz. Zarządcą jest Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rudziniecu. Wstęp na tzw. „Słoneczną plażę”, jak nazwano kąpielisko, jest płatny. Jednorazowo to 6 zł dla osoby dorosłej. Dzieci i młodzież do lat 18.



Wstęp na kąpielisko jest płatny

oraz osoby niepełnosprawne są z opłaty zwolnione.

Przy plaży jest specjalnie wydzielone miejsce do kąpiel dla dzieci. Ratownicy są na miejscu od godz. 10 do 18. Przy plaży są toalety, natryski, przebieralnie i parking. Znajduje się strefa rekreacji

oraz wydzielone miejsce na ognisko lub grilla.

Jezioro Pławniowickie powstało w pierwszej połowie lat 70. XX wieku, po zalaniu kopalni piasku w Taciszowie wodami Potoku Toszeckiego. Napełnianie zbiornika poprzedziło wyrównywanie

jego dna oraz umacnianie brzegów. Powstałe w efekcie jezioro ma około 250 ha powierzchni, a jego głębokość sięga 18 m. Brzegi zbiornika częściowo porastają lasy. W pobliżu przebiegają szlaki turystyczne, okolica jest atrakcyjna dla rowerzystów.



Przy plaży jest specjalnie wydzielone miejsce do kąpiel dla dzieci
ZDJĘCIA: ARCHIWUM ZBGKIM W RUDZINIECU



Plan kąpieliska

Zalew Nakło-Chechło. Podróż do czasów jego powstania

W ramach współpracy z kolekcjonerem ze Świerklańca Zbigniewem Banasiem publikujemy zdjęcia z zalewu Nakło-Chechło z czasów, kiedy został otwarty.

Zdjęcia Zbigniewowi Banasiowi przekazał mieszkaniec Świerklańca Franciszek Wyłęzek.

Przypomnijmy, że tam, gdzie dziś jest zalew Nakło-Chechło, w latach 60. XX wieku wydobywano piasek podsadzkowy.

– Eksploatacja piasku w lesie pod Nowym Chechłem trwała przez kilka lat. Prowadziło ją Przedsiębiorstwo Materiałów Podsadzkowych Przemysłu Węglowego w Katowicach. Piasek wywożono koleją. Do kopalni, od stro-



Zalew Nakło-Chechło miał być znacznie większy niż powstający w tym samym czasie zalew w Pniowcu, który budowały Zakłady Mechaniczne „Zamet”

ZDJĘCIA: ZE ZBIORÓW Z. BANASIA

ny Świerklańca-Ostrożnicy, prowadziła przez las szerokotorowa linia kolejowa. Lokomotywy ciągnęły zwykle po 15-20 wagonów towarowych – wspominał kilka lat temu na naszych łamach Stanisław Garczarczyk, emerytowany

elektryk, były pracownik piaskowni.

Gdy w 1968 r. wydobycie piasku dobiegło końca, władze powiatu tarnogórskiego postanowiły wybudować w miejscu nieczynnej piaskowni duży zbiornik wodny,



Zalew Nakło-Chechło oficjalnie działał od 27 czerwca 1970 r., choć okoliczni mieszkańcy z pewnością korzystali z niego już wcześniej

z przeznaczeniem na ośrodek sportowo-wypoczynkowy.

Po zatrzymaniu pomp odwadniających zbiornik zaczął

systematycznie napełniać się wodą. Z oficjalnym otwarciem ośrodka nie czekano długo. Przekazanie go do użytku

nastąpiło 27 czerwca 1970 r., choć okoliczni mieszkańcy z pewnością korzystali z niego już wcześniej. (OPR. ESP)

III Tarnogórska Noc Muzyczna za nami

– Witamy, na przekór wszystkiemu – tak koncert Parafialnej Kamiliańskiej Orkiestry Dętej rozpoczął jej dyrygent Aleksander König.

1 lipca orkiestra zaprosiła miłośników dobrej muzyki na III Tarnogórską Noc Muzyczną do parku Repeckiego w Tarnowskich Górach. Koncert do końca stał pod znakiem zapytania z powodu deszczu. Muzycy może by się i nim nie przejęli, ale instrumenty zmoknąć nie mogły.

Pierwszy deszcz muzycy przeczekali, a publiczność zabawił prowadzący imprezę Mariusz Jarzombek z pomocą dyrygenta. Polewali widzom tequilę w wersji à la Jarzombek, czyli... wodę z ogórków.

Zresztą prowadzący podkreślał, że koncert jest okazją do poznania orkiestry od kuchni. Nie brakowało



Zabrzmiął m.in. utwór Bésame mucho w fantastycznym wykonaniu Agnieszki Piontek

opowieści z życia muzyków, ale i kuchni w sensie dosłownym. Mariusz Jarzombek stanął przy grillu, serwując m.in. wuszt, szaszłyki i kiszzone ogórki.

Na szczęście deszcz przestał padać i 77-osobowa orkiestra zaczęła grać jak zwykle na wysokim poziomie. Nie zabrakło wielkich mu-

zycznych hitów, zabrzmiały np. utwory Amy Winehouse, zespołów Queen i A-ha, hity Tequila czy Bésame mucho. Ten drugi w fantastycznym wykonaniu Agnieszki Piontek. Brawa zebrała też wiązanka z filmów Charliego Chaplina.

Niestety, koncert trzeba było zakończyć szybciej, niż

planowano, tym razem to ulewa była górą. Jednak udało się jeszcze zaprezentować niespodziankę – w roli wokalistów wystąpili Aleksander König i część muzyków.

Powtórka III Tarnogórskiej Nocy Muzycznej planowana jest we wrześniu, podczas Industriady.

(ESP)



Mariusz Jarzombek z Aleksandrem Königiem polewali widzom tequilę w wersji à la Jarzombek, czyli... wodę z ogórków

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN

Miejski zabytek remontuje firma, która sądzi się z powiatem

Trwa remont, a formalnie rewaloryzacja, zabytkowego miejskiego budynku przy ul. T. Królika 20 w Tarnowskich Górach. Przeprowadza go firma, której współpraca z powiatem skończyła się w sądzie.

Wykonawca robót przy ul. T. Królika 20 wcześniej prowadził prace przy ogrodzeniu Zespołu Szkół Artystyczno-Projektowych. Doszło wtedy do konfliktu między wykonawcą a starostwem. Powiat stał na stanowisku, że firma nie wywiązuje się ze swoich zadań i nie ma postępów prac. Wykonawca natomiast twierdził, że nie może ich kontynuować,

bo są braki w dokumentacji i trzeba wykonać dodatkowe rzeczy. Sprawa skończyła się w sądzie, postępowanie trwa.

Aleksander Kałka, naczelnik wydziału inwestycji i remontów w urzędzie miejskim, tłumaczy, że zgodnie z prawem sprawa w sądzie nie może być powodem wykluczenia firmy z przetargu. – Nie wiadomo, jaki zapadnie wyrok – zauważa. Dodaje, że na razie współpraca z firmą prowadząca prace przy ul. T. Królika 20 układa się dobrze i miasto nie ma do niej zastrzeżeń.

Innego zdania jest jedna z tarnogórzanek, która alar-

muje, że podczas prac doszło do uszkodzeń zabytku. Wskazuje, że firma nie sprzątała na bieżąco gruzu, którego zwały napierały na ścianę budynku i osłabiały ją. Wskazuje, że powieszenie zsypu w oknie skończyło się zniszczeniem m.in. nadproża.

Naczelnik wydziału inwestycji zapewnia jednak, że firma wykonuje prace zgodnie z projektem i przepisami. Wyjaśnia, że nadproża na wysokości I piętra już wcześniej były spękane, a ściany przeznaczone do rozbiórki. Generalnie obiekt był w złym stanie technicznym. Najstarsza jego część pochodzi z XVI w.,



Czytelniczka uważa, że podczas prac uszkodzono zabytkowy budynek

FOT. ARCHIWUM CZYTELNICZKI

jednak jak tłumaczy Aleksander Kałka, część obiektu dobudowano znacznie później.

W efekcie duża część budynku jest po prostu rozbierana, m.in. konstrukcja dachu. – Elementy zabytkowe zostawiamy, na przykład łukowy strop. Wszystko odbywa się pod kontrolą konserwatora zabytków – informuje Aleksander Kałka. Budynek przy ul. T. Królika ma być gotowy do końca roku. Jednak może być poślizg, bo z powodu zapadłisk przez pewien czas nie można było prowadzić prac. Koszt zadania to niespełna 2,9 mln zł.

AGNIESZKA RECZKIN

RUSZYŁY PÓŁKOLONIE W MIEŚCIE

W pierwsze dwa tygodnie wakacji Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Tarnowskich Górach zorganizował półkolonie dla dzieci. Zajęcia cieszyły się ogromnym powodzeniem, chętnych było więcej niż miejsc. Uczestnicy codziennie mieli jakiś ciekawy wyjazd. Odwiedzili Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie, Kolejkowo (na zdjęciu) i Funzeum w Gliwicach czy Manufakturę Słodczy w Koszęcinie. Nie zabrakło też dobrej zabawy w samym Jordanie. (ESP)

FOT. ARCHIWUM PMDK



Zapraszają na urodziny

Ochotnicza Straż Pożarna Koty zaprasza na obchody 135-lecia istnienia i 40-lecia uchronienia przed likwidacją.

W piątek, 15 lipca od godz. 20 do 1 w nocy przy remizie OSP Koty będzie dyskoteka z DJ Maro. Główne uroczystości i atrakcje zaplanowano jednak na niedzielę.

O godz. 12 zostanie odprawiona msza święta w parafialnym kościele, ok. godz. 13 rozpocznie się przemarsz

pod remizę gospodarzy, a o godz. 13.30 uroczysty apel. Potem przyjdzie czas na zabawę – wystąpią Orkiestra Dęta OSP Koty (godz. 15.15), a także Jacek i Jolanta Kierok oraz Blue Party (godz. 16). Od godz. 20 potrwa zabawa taneczna z zespołem Pago.

W niedzielę na dzieci czekają darmowe dmuchańce, będzie też pokaz młodzieżowej drużyny pożarniczej z Tworoga (godz. 16) i spotkanie z alpakami (godz. 16.30). (ESP)

GŁUSZCE Z BESKIDÓW. TU MOŻNA ZOBACZYĆ TE PIĘKNE PTAKI

Głuszce to w Polsce gatunek narażony na wyginięcie. Na jego ochronę WFOŚiGW w Katowicach przeznaczył niedawno blisko 100 tys. zł.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W Beskidzie Śląskim prowadzona jest wolierowa hodowla głuszców. Zajmuje się tym Nadleśnictwo Wisła, a ośrodek w Wyrchzadeczce to najważniejsza placówka w kraju, prowadząca reintrodukcję i hodowlę głuszców.

Niedawno podpisano umowę pomiędzy nadleśnictwem a Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który przeznaczył blisko 100 tys. zł na ochronę gatunkową głuszców oraz edukację ekologiczną. Dotacja zostanie przeznaczona na karmę dla tych ptaków i zapewnienie im dobrych warunków w wolierach oraz wyposażenie budynku edukacyjnego Gospodarstwa Pszczelarskiego w modele, tablice edukacyjne itd.

„Bardzo się cieszymy, że nasze działania związane z ochroną przyrody są doceniane. Wolierową hodowlę głuszców prowadzimy już 20 lat. Gospodarstwo Pszczelarskie zdecydowanie krócej, ale chcemy koncentrować się nie tylko na pszczole miodnej, lecz również wspierać różne inne owady zapylające” – informuje Nadleśniczo Wisła.

Głuszc to gatunek wymieniany w „Czerwonej liście ptaków Polski”, w części poświęconej gatunkom narażonym na wyginięcie. W Polsce historycznie występował na większości obszaru kraju, a jeszcze w latach 20. XX wieku krajową populację



Głuszc to gatunek wymieniany w „Czerwonej liście ptaków Polski”, w części poświęconej gatunkom narażonym na wyginięcie

szacowano na ok. 2–2,5 tys. osobników.

„W ciągu ostatnich stu lat zarówno zasięg, jak i liczebność gatunku zmniejszyły się kilkukrotnie, a wiele populacji, np. pomorska i sudecka, wygasło całkowicie. Obecnie w kraju żyje 523–631 osobników głuszców a ich zasięg ograniczony jest do izolowanych regionów – Karpat Zachodnich, Puszczy Solińskiej wraz z Lasami Janowskimi, Borów Dolnośląskich oraz Puszczy Augustowskiej. Pomimo długoterminowego spadku liczebności, trend w ostatnich 20 latach ustabilizował się, lub jest nawet lekko wzrostowy, jednak na sytuację taką znaczny wpływ ma duża liczba ptaków wypuszczanych do natury z hodowli w ramach projektów ochronnych (ponad 1000 osobników w ciągu ostatnich 15 lat)” – napisano w „Czerwonej liście ptaków Polski”.

Według inwentaryzacji przeprowadzonej w latach 1999–2002 liczba głuszców na terenie Beskidu Śląskiego

spadła do 10, podczas gdy na początku XX wieku szacowano ją jeszcze na poziomie 220–270 sztuk. Dlatego Nadleśnictwo Wisła od 2002 roku prowadzi hodowlę, nastawioną na zwiększenie populacji tych zagrożonych wyginięciem ptaków.

Stworzeniem odpowiednich warunków do bytowania głuszców oraz do polowań na nie zainteresowani byli Habsburgowie. Właściwa ochrona miejsc występowania tych ptaków spowodowała że, mimo iż głuszc był ptakiem łownym, jeszcze w okresie międzywojennym na terenie Nadleśnictwa Wisła jego populacja była najliczniejsza



W konferencji dotyczącej wsparcia reintrodukcji głuszców uczestniczył prezes katowickiego funduszu Tomasz Bednarek, Damian Sieber, p.o. dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach i Andrzej Kudełka, nadleśniczy Nadleśnictwa Wisła

ZDJĘCIA: MIROSLAW CICHY WFOŚiGW W KATOWICACH

w granicach Polski. Poważne kłopoty zaczęły się w połowie XX wieku, a pod koniec wieku w Beskidzie Śląskim było już tylko kilka ptaków tego gatunku. By uchronić je przed całkowitym wyginięciem w 2002 roku, przy współpracy z prof. dr. hab. Romanem Dziedzicem i z finansowym wsparciem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, uruchomiono wolierową hodowlę głuszców. Z Białorusi sprowadzono 15 jaj. Ucząc się na błędach różnych ośrodków europejskich popełnionych w bardzo wymagającej i trudnej hodowli głuszców, w Jaworzynce Wy-

rchzadeczce zastosowano rozwiązanie mające na celu stopniowe dostosowanie przestrzeni życiowej do wieku ptaków. Tak więc woliera „rośnie” wraz z pisklętami, stopniowo powiększa się dla nich wybieg. Pisklęta przygotowuje się do życia na wolności, stopniowo ucząc je zachowań właściwych dla gatunku. Pokarm zależny jest od pór roku i jest jak najbardziej naturalny, co ma na celu przygotowanie ptaków do samodzielnego poszukiwania pożywienia na wolności.

Młode głuszce we wrześniu przenosi się do wolier adaptacyjnych, znajdujących się w pobliżu miejsca ich wypuszczania. Po około miesiącu wypuszczane są na wolność.

Mimo wzrostu populacji głuszców w Beskidach, te płochliwe ptaki niełatwo zobaczyć na wolności. Dlatego utworzono wolierę pokazową głuszców, która znajduje się w Jaworzynce Wyrchzadeczce.

8 tys. zł dotacji na przydomową oczyszczalnię

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach opracował pilotażowy program „Przydomowa oczyszczalnia”. Jest skierowany do właścicieli i współwłaścicieli nieruchomości w województwie śląskim. Dotacja wyniesie do 8 tys. zł, a na cały program fundusz przeznaczy 1 mln zł.

Nabór wniosków rozpocznie się 1 lipca.

– Najprostszym i najwygodniejszym sposobem odprowadzania ścieków jest oczywiście kanalizacja miejska. Niestety, w naszym regionie jest wiele gmin, których mieszkańcy borykają się z brakiem sieci centralnej. I nic nie wskazuje na to, żeby kiedykolwiek mogła powstać, ze względu na ukształtowanie terenu oraz związane z tym gigantyczne koszty i nieopłacalność inwestycji – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Program „Przydomowa oczyszczalnia” ma charakter pilotażowy i jest skierowany do właścicieli budynków mieszkalnych w województwie śląskim, w tym także tych położonych na nieruchomościach oddanych w użytkowanie wieczyste, do których będą przyłączane przydomowe oczyszczalnie ścieków o wydajności nie większej niż 7,5 m sześć./dobę. Beneficjenci mogą ubiegać się o dofinansowanie w formie dotacji do 50 proc. kosztów kwalifikowanych, nie więcej jednak niż 8 tys. zł. Wnioski będą przyjmowane do końca tego roku lub do wyczerpania alokacji środków. Więcej na stronie: www.wfosigw.katowice.pl (MIR)

ZWIEDZANIE WOLIERY POKAZOWEJ GŁUSZCÓW

Turystów chcących odwiedzić wolierę, która znajduje się w Jaworzynce Wyrchzadeczce (43-476, Jaworzynka 812), Nadleśnictwo Wisła prosi o wcześniejsze telefoniczne uzgadnianie wizyt z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem. Wolierę pokazową można zwiedzać od poniedziałku do piątku. Numer kontaktowy 33-855-63-13. Turysty, którzy nie umówią się wcześniej, mogą odwiedzić wolierę pokazową w godzinach 12–13 od poniedziałku do piątku.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi redakcja.

Wmurowano kamień węgielny pod remizą

Pod koniec czerwca wkopano kamień węgielny pod budowę remizy strażackiej dla OSP Boruszowice-Hanusek, upamiętniono setną rocznicę przynależności Boruszowic do Polski.

Obie uroczystości odbyły się tego samego dnia – 25 czerwca. Wzięli w nich udział strażacy, władze samorządowe, zaproszeni goście oraz mieszkańcy. Remiza powstaje między kościołem a szkołą. Stoją już fundamenty. Strażacy z OSP Boruszowice-Hanusek o jej powstanie zabiegali wiele lat i borykali się z ogromnymi trudnościami. W końcu udało się rozpocząć budowę. – Dzięki przychylności wójta i jego zastępcy oraz radnych dostaliśmy od gminy w ubiegłym roku wsparcie w wysokości 200 tys. zł i udało się rozpocząć budowę. W tym roku gmina przekazała nam kolejne 200 tys. zł na kontynuację prac – mówił sołtys i radny Marian Łuczak. Strażacy chcą, żeby w tym roku powstała konstrukcja czyli metalowy stelaż, który potem będzie można zadaszyć i obudować. Jak szacuje sołtys na ten etap potrzebuje ok. 380 tys. zł. Mają nadzieję, że uda im się pozyskać dofinansowanie z innych źródeł.



Pamiątkowe zdjęcie po wmurowaniu kamienia węgielnego

Wmurowanie kamienia węgielnego miało uroczystą oprawę. Pod aktem erekcyjnym podpisali się m.in. poseł PiS Jarosław Gonciarz, dyrektor Lasów Państwowych Józef Kubica, wicewójt Łukasz Ziob, sołtys Boruszowic i Hanuska Marian Łuczak oraz przedstawiciele strażaków. Do dokumentu dołączono pamiątkowe zdjęcie uczestników. Szczelnie zamkniętą kapsułę wmurowano w fundamenty.

Drugie ważne wydarzenie tego samego dnia to upamiętnienie setnej rocznicy przynależności Boruszowic do Polski. W 1922 r. część Górnego Śląska (w tym Boru-



Można było pograć w szachy

szowice) włączono w granice Polski. Wcześniej Hanusek znajdował się po stronie niemieckiej. W Boruszowicach przed kaplicą odsłonięto głaz z wmurowaną tablicą

upamiętniającą wydarzenie. Miejsce jest nieprzypadkowe. Kaplicę zbudowano w 1918 roku, kiedy Polska odzyskała niepodległość. (A)



Tego samego dnia upamiętniono też setną rocznicę przynależności Boruszowic do Polski

ZDJĘCIA: DZIĘKI UPRZEJMOŚCI TWG KURIER



Wyjątkowy dzień zakończyła zabawa na festynie. Nie zabrakło pysznych ciast miejscowego koła gospodyń wiejskich. Na zdjęciu z sołtysiem i radnym Marianem Łuczakiem

Seniorzy ustanowili rekord



Uczestnicy Silver Run 2022 pokonali w sumie 1 531 km

FOT. ARCHIWUM REGIONALNY OŚRODEK POLITYKI SPOŁECZNEJ

1 531 kilometrów pokonali seniorzy, którzy pod koniec czerwca uczestniczyli w Marzu Seniorów Silver Run 2022 w kompleksie sportowo-rekreacyjnym w Ożarowicach.

W ubiegłym roku seniorzy pokonali 1 290 km, w tym ustanowili więc rekord. Najstarsza uczestniczka biegu miała 96 lat, a uczestnik – 87 lat.

Najmłodszy 8 lat, bo w wydarzeniu mogły wystartować nie tylko osoby 60+, ale także ich sympatycy.

Podczas Silver Run zadaniem było przejść jak najwięcej kilometrów, ale równie ważna była okazja do spotkania i integracji środowiska seniorskiego oraz promocja aktywnego spędzania wolnego czasu. Przygotowano dwie

trasy: 5-kilometrową, która biegła przez gminę Ożarówicę i 2-kilometrową na terenie kompleksu sportowego w Ożarowicach.

Nie zabrakło też występów, zaprezentowali się: zespół Ossianie, Orkiestra Dęta OSP Ossy, Jorgusie, Jacek Silski. Pod sceną była strefa zdrowia seniora. (ESP)

Wolontariusze działają



Członkowie Szkolnego Klubu Wolontariusza ze Szkoły Podstawowej w Świerkłańcu odwiedzili zaprzyjaźniony DPS „Przyjaźń” w Tarnowskich Górach

FOT. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI K. MICHAŁSKIEJ

W czerwcu członkowie Szkolnego Klubu Wolontariusza ze Szkoły Podstawowej w Świerkłańcu odwiedzili zaprzyjaźniony Dom Pomocy Społecznej „Przyjaźń” w Tarnowskich Górach.

22 siódmo- i ósmoklasistów poszło na spacer z seniorami poruszającymi się na wózkach inwalidzkich. Ta

akcja zaczęła się 12 lat temu i wróciła po 2-letniej przerwie związanej z pandemią. Pozwala przełamać bariery związane z różnicą wieku, chorobą i niepełnosprawnością. Wszystko zorganizowały opiekunki Szkolnego Klubu Wolontariusza Katarzyna Czierpka i Anna Gomuła.

Młodzi wolontariusze ze Świerkłańca wcześniej uczest-

nicyli w takich akcjach jak: zbiórka przyborów szkolnych i artykułów papierniczych dla Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego w Rusinowicach, Góra Grosza, zbiórka baterii i klocków na cele misyjne, świąteczna kartka dla seniora, zbiórka darów dla Ukraińców, zbiórka karmy na rzecz schroniska dla zwierząt „Cichy Kąt”. (ESP)

UPAŁY NIEBEZPIECZNE DLA ZDROWIA I ŻYCIA

Wysokie temperatury mocno nam się dają we znaki. Należy uważać, by nie dopuścić do odwodnienia organizmu. – **W tak upalne dni zalecamy spożywanie 2-3 litrów wody dziennie – mówi dr Beata Poprawa, kardiolog, ordynator oddziału wewnętrznego II Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Jak przyznaje lekarka z powodu upałów coraz więcej pacjentów trafia na szpitalny oddział ratunkowy Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach. Na oddział przywożeni są ludzie z objawami odwodnienia, z udarami słonecznymi, więcej jest przypadków niewydolności serca, częściej zdarzają

się udary mózgu. – Musimy pamiętać, że upał zagraża naszemu zdrowiu a nawet życiu. Są statystyki mówiące o tym, że w upalne dni nawet o 30 proc. zwiększa się liczba zgonów – mówi doktor Poprawa. Jak twierdzi, ma to związek z brakiem rozważliwej i wiedzy na temat tego, jak postępować w czasie upału, w tym co pić, a czego unikać. Jak podkreśla, trzeba się nawadniać, ale niezwykle ważne jest, co pijemy. – Zalecamy wody wysoko

zmineralizowane, natomiast nie polecamy zwykłej wody i wody nisko sodowej – brak sodu powoduje wręcz odwrotny efekt od zamierzonego – tłumaczy. – Sód zatrzymuje wodę w organizmie, dlatego jeżeli pijemy dużo zwykłej wody, trzeba zwiększyć podaż soli: nieco dodać jej do wody, albo do żywności – mówi.

Lekarze polecają też soki owocowe, warzywne, najlepiej naturalne oraz herbatę, szczególnie zieloną. Należy

zachować ostrożność z czarną i czerwoną herbatą oraz z kawą, które spożywane w dużych ilościach mogą powodować odwodnienie. To samo dotyczy napojów zawierających kofeinę, napojów energetycznych. Przy takich temperaturach jak obecnie, nie powinniśmy też sięgać po alkohol. – Oczywiście, jeśli chcemy napić się kawy, możemy to zrobić, ale temu powinna towarzyszyć szklanka wody – dodaje.



– Zalecamy wody wysoko zmineralizowane, natomiast nie polecamy zwykłej wody i wody nisko sodowej – brak sodu powoduje wręcz odwrotny efekt od zamierzonego – tłumaczy Beata Poprawa

FOT. OLGA BŁASZCZOK

Po czym poznać, że jesteśmy odwodnieni? Przede wszystkim zaczyna nas boleć głowa, jesteśmy senni, mniej skoncentrowani i czujemy pragnienie. Jeżeli mamy takie objawy, czujemy się osłabieni i wiemy, że nie dostarczyliśmy organizmowi dostatecznej ilo-

ści wody – trzeba jak najszybciej uzupełnić płyny. – Pamiętajmy też, że na odwodnienie bardzo wrażliwe są dzieci oraz osoby starsze – wyjaśnia kardiolog.

Rozmowa z doktor Beatą Poprawą dostępna jest na naszym portalu gwarek.com.pl.

Już wiedzą, na kogo mogą liczyć

Społecznicy z Miasteczka Śląskiego postawili na współpracę. Realizują projekt Spoivo i już nie działają każdy na własną rękę. Pierwszym wyzwaniem było zorganizowanie I Półmaratonu Miasteczkowskich Lasów.

Stowarzyszenie Góra Jerzego z Miasteczka Śląskiego dostało na Spoivo unijne dofinansowanie, choć najpierw pieniądze – 30 tys. zł, wyłożył urząd miejski. Chodzi o włączenie w różne działania grupy osób wykluczonych w wieku 18-25 lat.

Jednak przede wszystkim dzięki Spoivu lepiej poznali



To tylko część ekipy, która zaangażowała się w projekt Spoivo

FOT. ARCHIWUM STOWARZYSZENIA GÓRA JERZEGO

się działający w mieście społecznicy. Ich pierwszą inicjatywą było zorganizowanie I Półmaratonu Miasteczkowskich Lasów. Przygotowania trwały wiele miesięcy. – Mie-

liśmy kilkadziesiąt spotkań, nie wspominając już o liczbie wykonanych połączeń telefonicznych. Pojechaliśmy też na 3-dniowe szkolenie do Milówki. Od rana

do wieczora planowaliśmy półmaraton, przygotowaliśmy listę zadań. Dzięki temu wszystko się świetnie udało – opowiada Mariusz Jarzombek z Góry Jerzego.

W Spoivo zaangażowani są ludzie w różnym wieku i z różnych środowisk – ok. 100 osób. Trzonem jest Góra Jerzego, kolejni członkowie to

m.in. ministranci, wędkarze, druhowie z OSP, seniorzy, członkowie klubów sportowych, klubu abstynentów Itaka, przedstawiciele szkół podstawowych. Organizację samego półmaratonu wspierali też urząd miejski i Miejski Ośrodek Kultury oraz po sąsiedzku OSP w Nowym Chechle.

– Najważniejsze jest to, że się lepiej poznaliśmy, mamy bazę ludzi, którzy są gotowi przygotować kolejne wydarzenia. Wiemy co kto może zrobić, jakie ma kontakty, jakim sprzętem dysponuje. Udało się stworzyć grupę ludzi, którzy mogą na siebie nawzajem liczyć, każdy wie, że już nie musi działać sam – podkreśla Mariusz Jarzombek.

Wspólnie udało się zorganizować Georgenfest, a wśród planów jest Bieg w trepach w Brynicy. Mariusz Jarzombek mówi, że bryniczan nazywa się trepiorzami i stąd pomysł na taki bieg. – Szukamy kogoś, kto nam te trepy zrobi – dodaje. Ma też być kolejna edycja półmaratonu.

AGNIESZKA RECKIN

reklama

Lek. med. Danuta Pawlik-Knapik
specjalista chirurgii plastycznej
tel. 502-689-983 mail: danuta.pawlik@wp.pl

Oferujemy zabiegi:

- powiększanie, pomniejszanie, podnoszenie piersi,
- zmarszczek twarzy, korekta powiek górnych, dolnych,
- podniesienie skóry brzucha, ramion, ud, pośladków,
- korekcje nosa (części kostnej, chrzęstnej), korekcje odstających małżowin usznych,
- operacje, zabiegi, usuwanie znamion skórnych, nowotworów skóry twarzy i powłok ciała,
- zabiegi medycyny estetycznej - Botox, wypełniacze tkankowe.

Miejsca przyjęć - konsultacji:

SANTI-MED, ul. K. Miarki 8/1, Tarnowskie Góry
czwartki 8.00 - 10.00, tel. 32 285 87 62.

Centrum Medyczne GABOS, ul. Inwalidów Wojennych 79, Piekary Śląskie,
środy 15.00 - 17.00, tel. 885 211 128.

reklama

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno - Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska lek. med. Krzysztof Wermiński - Specjalista Chirurgii Ogólnej

- konsultacje chirurgiczne i proktologiczne,
- leczenie hemoroidów metodą Barrona,
- szycie ran powierzchownych,
- zaopatrywanie zmian ropnych,
- drobne zabiegi chirurgiczne, zmiany opatrunków,
- usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym,
- kwalifikacje do zabiegów chirurgicznych w warunkach szpitalnych.

Rejestracja telefoniczna
po godz. 16.00
tel. 577 642 224



ul. Starowapienna 32, 42-680 Tarnowskie Góry www.chirurg-tg.pl

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

8 lipca, godz. 17 – Wspominamy „Tarmilo” – spotkanie z Zofią Kostrzewą, prowadzenie: Bogusława Brol.
Wystawa „Ubierało nas Tarmilo” (do 27.11).

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

9 lipca, godz. 17 – koncert zespołu „Mamy Śpiewamy”, założonego przez rodziców, wstęp wolny,
10 lipca, godz. 9-13 – Śniadanie na świeżym lufcie, animacje i atrakcje dla dzieci i rodzin (m.in. sportowe wyzwania, waka-

cyjna zumba, fitness w plenerze, warsztaty lego, projekty artystyczne, zajęcia taneczne, zabawy z chustą, balony, zamki dmuchane, brokatowe tatuaże, duże bańki, alpaki, wakacyjna fotobudka, duże maskotki),
10 lipca, godz. 12 – spektakl Teatru Gry i Ludzie „Opowieści Wagantów”, nawiązujący do średniowiecznego spektaklu lalkowego, muzyka grana na żywo, wstęp wolny.

Lato w Mieście dla dzieci w wieku 6-12 lat: 5.07, godz. 9 – warsztaty VR i druku 3D, godz. 11 – warsztaty pieczenia pizzy w Oberży Szarej; 6.07, godz. 9 – warsztaty tworzenia świeczek z wosku pszczelego, godz. 11 – eksperymenty chemiczne; 7.07, godz. 9 – wycieczka do przytuliska; 12.07, godz. 9 – warsztaty VR i druku 3D, godz. 11 – warsztaty pieczenia pizzy w Oberży Szarej (dzień po 15 zł).

10 lipca, godz. 12 – spektakl Teatru Gry i Ludzie „Opowieści Wagantów”, nawiązujący do średniowiecznego spektaklu lalkowego, muzyka grana na żywo, wstęp wolny.

Lato w Mieście dla dzieci w wieku 6-12 lat: 5.07, godz. 9 – warsztaty VR i druku 3D, godz. 11 – warsztaty pieczenia pizzy w Oberży Szarej; 6.07, godz. 9 – warsztaty tworzenia świeczek z wosku pszczelego, godz. 11 – eksperymenty chemiczne; 7.07, godz. 9 – wycieczka do przytuliska; 12.07, godz. 9 – warsztaty VR i druku 3D, godz. 11 – warsztaty pieczenia pizzy w Oberży Szarej (dzień po 15 zł).

Galeria Przytyk: wystawa prac uczestników zajęć plastycznych w ramach Punktu Młodej Sztuki.

► TCK w Opatowicach, ul. Pastuszki 9, tel. 515-762-451

Lato w Mieście dla dzieci w wieku 6-12 lat: 5.07, godz. 9 – warsztaty ogrodnicze; 6.07, godz. 9 – wycieczka do przytuliska; 7.07, godz. 9 – warsztaty VR i druku 3D, godz. 11 – warsztaty pieczenia pizzy w Oberży Szarej; 12.07, godz. 9 – Mały Sportowiec (dzień po 15 zł).

► TCK w Reptach Śląskich, ul. Witosa 61, tel. 515-762-441

Lato w Mieście dla dzieci w wieku 6-12 lat: 5.07, godz. 9 – wycieczka do przytuliska; 6.07, godz. 9 – warsztaty VR i druku 3D, godz. 11 – warsztaty pieczenia pizzy (Oberża Szara); 7.07, godz. 9 – warsztaty tworzenia świeczek z wosku pszczelego, godz. 11 – eksperymenty chemiczne, 12.07, godz. 9 – wycieczka do przytuliska (po 15 zł za dzień).

► Pałac w Rybnej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37

7 lipca, godz. 18 – koncert uczestników XIII Mistrzowskich Kursów dla solistów skrzypcowych.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60

Galeria Antresola: Wystawa fotograficzna Macieja Goryla (do 30.07).

Do 16.09 można przysyłać zgłoszenia do konkursu literackiego „Opowiadania tarnogórskie”.

► Galeria Sztuki „Inny Śląsk”, ul. K. Miarki 2, tel. 32-285-54-73

Wystawy „Parafrazy. Malarstwo” Marcina Krawczuka.

► Kościół ewangelicko-augsburski, Rynek 12

9 lipca, godz. 17 – Rozmowy wokół Biblii: kopalnia srebra, prowadzenie: ks. Sebastian Mendrok, Zbigniew Pawlak.

► Rynek

Wystawa „Od milicji do policji. Geneza i rozwój polskich formacji porządkowych na Górnym Śląsku 1918-1939” (do 31.08).

► Cmentarz żydowski, ul. Gliwicka 66

Środy, w godz. 17-19 – Środy na Gliwickiej, czyli zwiedzanie cmentarza z przewodnikiem (do końca września).

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

Kino Zacisze: „Minionki: wejście Gru” – 5-7, 11-12.07, godz. 16 i 18, 8-9.07, godz. 15.30, 18, 10.07, godz. 14.30, 17; „Samiec alfa” – 5 i 7.07, godz. 20; „Men” – 6.07, godz. 20; „Elvis” – 8-9, 11-12.07, godz. 20, 10.07, godz. 19.

Bilety: seanse 2D – 17/15 zł, seanse 3D – 18/16 zł (+ 4 zł za okulary).

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kalwaryjska 62 D, tel. 32-767-59-75

Piątki, godz. 12-13 – Biblioteka pod Chmurką, czyli spotkania w parku Wolności (książki, gry i zabawy dla najmłodszych).

Do 6.07 można przysyłać prace do rodzinnego konkursu literacko-plastycznego „Dobro wraca”; pracę konkursową można wykonać samodzielnie lub zespołowo, chodzi o projekt bajki w konwencji teatrzyku kamishibai.

Do 15.08 można dostarczać opowieści na konkurs „Pewnego razu w Piekarach...”, także anonimowo.

► OK „Andaluzja”, ul. Oświęcimska 45, tel. 32-284-56-20

Do 30.09 przyjmowane są zgłoszenia do X Piekarskiego Przeglądu Twórczości Muzycznych SPI nie ŚPI. Mogą w nim wziąć udział: amatorskie zespoły instrumentalno-wokalne i soliści. Wypełnioną kartę zgłoszenia należy przesłać na adres mailowy: administrator@okandaluzja.pl.

► DDK w Dąbrowce Wielkiej, ul. Szymanowskiego 2b, tel. 32-383-03-30

Wystawa Dąbrowka Wielka na starych fotografiach (do 29.07).

► Plac Noblistów

Wystawa „Twarze powstańców” poświęcona postaciom wybranych uczestników powstań śląskich, zestaw fotografii uzupełniają materiały pochodzące m.in. z Biblioteki Śląskiej, Wojakowskiego Biura Historycznego, Instytutu Pamięci Narodowej i Narodowego Archiwum Cyfrowego (do 31.08).

► MOSiR, ul. Olimpijska 3

10 lipca, godz. 18 – bezpłatne zajęcia taneczne z Paco Mben-gue.

RADZIONKÓW

► CK „Karolinka”, pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54

Latolinka: 5.07, godz. 11 – warsztaty krawieckie: workopieczki, 20 zł; 6.07, godz. 11 – warsztaty rycerskie, 30 zł, prowadzenie: Stowarzyszenie Leo Corde; 12 i 14.07, godz. 11 – gry planszowe, 10 zł; 13.07, godz. 11 – warsztaty kulinarne, 20 zł.

Kino „Karolinka”: 7.07, godz. 11 – „Detektyw Bruno”, 12 zł.

reklama



Muzeum w Tarnowskich Górach

8 lipca 2022 roku, godz. 17:00
Muzeum w Tarnowskich Górach (Rynek 1)

Wspominamy „Tarmilo”
– spotkanie z Zofią Kostrzewą

Prowadzenie: Bogusława Brol

Bilety: bezpłatne (dostępne od 1.07.2022)
Szczegóły: www.muzeumtg.pl

Wydarzenie towarzyszące wystawie
„Ubierało nas Tarmilo”
(czynna do 27.11.2022)

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28

Wystawy: „Multidyscyplinarne” Mateusza Kijaka (abstrakcyjne rysunki), „Anioły jazzu – za sceną” – fotografie Artura Strąka, „Pół wieku wzruszeń poezją barw i form Kozaka”, „Chwała rodu Henckel von Donnersmarck”, „Spotkanie po latach”, „Salonik hrabiego”, Wojciech Weiss – obrazy z kolekcji rodowej.

ŚWIERKLANIEC

► Park w Świerkłańcu

Spacery po parku z przewodnikiem w każdą niedzielę o godz. 12.

► Pałac Kawalera

Zwiedzanie Pałacu Kawalera z przewodnikiem w każdą sobotę o godz. 15.

BYTOM

► Bytomskie Centrum Kultury, pl. K. Stanek 1, tel. 32-389-31-09

BCKino: „Elvis” – do 7.07, godz. 16.30, 19.30, 8-14.07, godz. 20, 15 zł; „Kolana Ahead” – do 7.07, godz. 19, 13 zł; „Ennio” – 8-13.07, godz. 17, 17-21.07, godz. 20, 15 zł; „Margot i Alma” – 8-14.07, godz. 19, 13 zł.

BCKino plenerowe: „C'mon, c'mon” – 8.07, godz. 21.30, 5 zł.

► Okolice Stawu Północnego w parku Miejskim im. F. Kachla

10 lipca, godz. 17 – koncert kwintetu blaszanego „Jania Band”, 5 zł.

► Muzeum Górnos Śląskie, ul. Jana III Sobieskiego 2, tel. 32-281-82-94

Muzeum pod chmurką, czyli warsztaty w muzealnym ogrodzie: 5 i 9.07, godz. 12 – malowanie światłem i cieniem, 12 i 16.07, godz. 12 – zabawy wokół twórczości Brunona Schulza, 12 zł, zapisy. Wystawa „Szkło z kolekcji Muzeum Górnos Śląskiego” (do 31.07). Wystawa „Od Darwina do banku DNA. Przyroda w Muzeum” (do 31.12).

Dostali prawie 100 tys. zł. Ucieszą się młodzi

Świerklaniec i Żyglin-Żygliniek to sołectwa z powiatu tarnogórskiego, które mogą się cieszyć z dodatkowej kasy.

Chodzi o dofinansowania w ramach marszałkowskiego konkursu Inicjatywa Sołecka 2022.

Maksymalne dofinansowanie, 80 tys. zł, dostał Świerklaniec. Pieniądze pój-
dą na plac zabaw w zabytko-
wym parku, w pobliżu Pała-

cu Kawalera. Teraz są tam wysłużone, drewniane tzw. ścieżki zdrowia oraz drewniany zestaw zabawowy. Tymczasem w parku nieraz są tłumy i taki plac zabaw chłuby gminie nie przynosi.

To, co jest na placu zabaw ma być odnowione, pojawiają się też nowości, np. zestaw zabawowy typu zamek, huśtawka równoważna, karuzela typu trzmiel, zabawki na sprężynach, linozjazd, piaskownica z siedziskami.

Wkład własny samorządu to 30 tys. zł.

Ciekawie zapowiada się projekt, który ma być zrealizowany w sołectwie Żyglin-Żygliniek. Koło boiska Orlik w Żyglinie ma powstać strefa rekreacyjno-wypoczynkowa dla młodzieży.

– Nasza młodzież w czasie wolnym nie ma co ze sobą zrobić. Siadają na krzesłach na Orliku, rozmawiają i nic poza tym dla nich nie ma. Postanowiliśmy więc

stworzyć miejsce specjalnie dla nich, gdzie będą mieli co robić, a do tego nikt im nie będzie przeszkadzał – mówi sołtys Żyglin-Żyginka Piotr Musialik.

Bazą będzie altana na 20-25 osób. Do tego dojdą betonowy stół do gry w piłkarzyki, ławka, stolik do gry w szachy i warcaby, drabinki do ćwiczeń. Kolejny element – stół do ping-ponga – ma zostać przeniesiony z placu zabaw przy szkole. Jak mówi sołtys,

obecna lokalizacja jest mało fortunna i niewiele osób z niego korzysta.

Do przeniesienia do młodzieżowej strefy są też teniszowe, które dziś stoją przy remizie OSP Żygliniek. Swoje miejsce znajdzie tam także multimedialna ławka, dzięki której na miejscu będzie można podładować telefon. – Nie ma dostępu do WiFi, ale może w przyszłości uda się z tym coś zrobić – zapowiada Piotr Musialik.

Dodaje, że młodzież bardzo się cieszy z tej inicjatywy i nie może się doczekać, kiedy strefa będzie gotowa. Trzeba się jednak uzbroić w cierpliwość, bo mimo że większość rzeczy jest już kupiona, to trzeba jeszcze uzyskać pozwolenie na budowę. W wakacje strefa nie będzie więc jeszcze otwarta.

Oba projekty muszą być zrealizowane i rozliczone do 10 października.

AGNIESZKA RECZKIN

ŁUCZNICY W PARKU REPECKIM

148 łuczników z całej Polski wzięło udział w zawodach łuczniczych, które 25 czerwca odbyły się w parku Repeckim. Organizatorem imprezy było Tarnogórskie Stowarzyszenie Łucznicze.



Łucznicy rywalizowali w różnych kategoriach

ALICJA JURASZ

W parku odbyła się II runda Południowej Ligii 3D. Na uczestników czekała zróżnicowana i długa, licząca 4 km, trasa przy której rozmieszczonych było 28 celów. – Po zawodach docierają do nas bardzo pozytywne opinie na temat ich organizacji. Staraliśmy się dorównać pod tym względem mistrzostwom Polski – mówi Jakub Powalowski, prezes Tarnogórskiego Stowarzyszenia Łuczniczego.

Łucznicze turnieje 3D odbywały się w parku Repe-

ckim od lat. Organizatorem był Śląski Ośrodek Łucznicstwa Tradycyjnego, a Tarnogórska Drużyna Łucznicza (na bazie której powstało stowarzyszenie) była gospodarzem terenu. Jakub Powalowski zajmował się szeregami spraw formalnych przy przygotowaniu kolejnych imprez. Czerwcowy turniej jest pierwszym wydarzeniem tej rangi, które zorganizowali samodzielnie.

– Zależało nam, żeby pojawiły się łuki wszystkich kategorii: tradycyjne, olimpijskie, bloczkowe, sportowe – podkreśla Jakub Powalowski. Podczas zawodów

bardzo dobrze wypadli reprezentanci Tarnogórskiego Stowarzyszenia Łuczniczego i sekcji łuczniczej KS Górnik Bobrowniki Śląskie. IV miejsce w mocno obsadzonej kategorii hunter zajął Marek Paszek. Z punktacji wynikało, że III miejsce dzieli ex aequo z innym zawodnikiem. O kolejności zdecydowała dogrywka.

W kategorii łuk tradycyjny junior Amelia Ilga była druga. W kategorii hunter dzieci U-12 Antonina Szula zdobyła I miejsce, a Zuzanna Byczkowska – II. W kategorii hunter junior III miejsce zdobył Michał Zbijowski.



Łucznicze turnieje 3D odbywały się w parku Repeckim od lat

ZDJĘCIA: ARCHIWUM STOWARZYSZENIA

Miejsca na podium walczyli łucznicy z KS Górnik Bobrowniki Śl. Wiktor Kazyk był najlepszy w kategorii łuków bloczkowych dzieci, a Wiktor Kosok w łuku olimpijskim juniorów. Z kolei Agata Kazyk, członkini stowarzyszenia i trener w klubie Górnik Bobrowniki Śląskie była najlepsza w kategorii łuku olimpijskiego kobiet. Reprezentanci stowarzyszenia uplasowali się w wielu kategoriach w pierwszych piętnastkach lub dziesiątkach.

Tarnogórskie Stowarzyszenie Łucznicze planuje w przyszłości otwarte, cykliczne treningi dla chętnych. – Regularnie trenujemy w parku Repeckim i każdy, kto myśli o strzelaniu z łuku, może do nas dołączyć. Zwłaszcza, jeśli myśli o zakupie sprzętu. To często słomiany zapal, będzie można przekonać się, czy nam to odpowiada. Mamy instruktorów, trenerów i zaplecze. Najlepiej kontaktować się przez naszą stronę na Facebooku. Chcemy promować

łucznicstwo, to wspaniała forma aktywnego, rodzinnego spędzania czasu wolnego – mówi Jakub Powalowski.

W tej chwili do stowarzyszenia należy 35 osób, w różnym wieku. Powstało w październiku 2021 roku. Wcześniej przez wiele lat działało jako nieformalna grupa, pod nazwą Tarnogórska Drużyna Łucznicza. Od wielu lat zrzesza ludzi, których pasją jest strzelanie z łuku i którzy czynnie biorą udział w różnych formach tego sportu.

MEDALISTA MISTRZOSTW EUROPY



Polscy kajakarze świetnie wypadli podczas Mistrzostw Europy Juniorów i U-23 w Sprincie Kajakowym w Belgradzie. W gronie medalistów znalazł się Wiktor Leszczyński, wychowanek UKS Świerklaniec.

Mistrzostwa Europy odbyły się między 23 a 26 czerwca. W sumie Polacy zdobyli aż 15 medali. W czwórkę na dystansie pół kilometra mistrzami Europy zostali Wojciech Pilarz, Piotr Morawski, Filip Weckwert i Wiktor Leszczyński. Wiktor był drugi w rywalizacji na tym dystansie w jedynce. Oba krążki zdobył w kategorii U-23.

(ai)

FOT. ARCHIWUM UG W ŚWIERKLANIUC

Sukcesy kajakarzy



Reprezentacja UKS Olimpijczyk Nowe Chechło zdobyła 19 medali na Mistrzostwach Śląska

FOT. ARCHIWUM UKS OLIMPIJCZYK NOWE CHECHŁO

W ostatni weekend czerwca na Mistrzostwach Śląska sukcesy odnieśli reprezentanci UKS Olimpijczyk Nowe Chechło.

Zdobyli 19 medali – 5 złotych, 8 srebrnych, 6 brązowych.

Złoci medalisci: K1 500 m – Natalia Gruca, K1 500 m – Ma-

ria Błasiok, K2 500 m – Natalia Gruca, Maria Błasiok, K4 500 m mixt – Sebastian Poskróbek, Kajetan Kowalski, Alicja Pieczka, Oskar Cyrek, K1 500 m masters – Klaudiusz Kokot.

Srebrni medalisci: K1 500 m – Dominika Hewig, K2 500 m – Dominika Hewig, Kinga Kwaśny, K1 500 m – Magdale-

na Przybyła, K2 500 m – Magdalena Przybyła, Zuzanna Cyrek, K2 500 m – Patryk Poskróbek, Bartosz Łubkowski, MK1 300 m – Kajetan Kowalski, MK1 300 m – Sebastian Poskróbek, K4 500 m mixt – Patryk Poskróbek, Bartosz Łubkowski, Magdalena Przybyła, Zuzanna Cyrek

Brązowi medalisci: K1 500 m – Zuzanna Cyrek, K2 500 m – Kinga Widłok, Katarzyna Michalik, K1 500 m – Patryk Poskróbek, K1 500 m – Milena Janiak, K1 300 m – Radosław Przybysz, K4 500 m mixt – Kinga Kwaśny, Dominika Hewig, Natalia Gruca, Klaudiusz Kokot. (esp)

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO



Pod koniec czerwca odbył się turniej tenisa stołowego O Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Piekarach Śląskich. Zwycięzcą został Krzysztof Schaniel (UKS Chorzów), drugie miejsce zajął Eugeniusz Romik (DDK Piekary Śląskie), natomiast trzeci był Aleksander Nowaczyk (Tarnowskie Góry). Zmagania najmłodszych wygrała Zosia Wiktor (Piekary Śląskie). Gośćmi honorowymi byli prezes spółdzielni Andrzej Żydek oraz Adam Hnyda – międzynarodowy mistrz weteranów w kategorii 80 plus. Zawody prowadził Krystian Kater. (A)

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

Mistrzowie Polski z Kalet

W Żółędowie koło Bydgoszczy odbyły się dwudniowe Mistrzostwa Polski Par Klubowych w Speedrowerze.

Drużynę TPD Kalety reprezentowali zawodnicy w kategorii kadet (do lat 16) oraz młodzik (do lat 14). Zespół młodzików w osobach: Iwo Kubala, Jakub Mazur, Brayan Myrcik po raz drugi z rzędu zdobyli tytuł Mistrzów Polski Par Klubowych w Speedrowerze.

Natomiast kadeci po pasjonującej walce zajęli V miejsce.

Zwycięstwo nie przyszło łatwo, zawody były bardzo wyrównane, wystarczy podać klasyfikację punktową, która przedstawiała się następująco: Kalety – złoty medal 36 pkt, Żółędowo – srebrny medal 35 pkt, Toruń – brązowy medal 34 pkt.



Zespół młodzików z TPD Kalety w osobach: Iwo Kubala, Jakub Mazur, Brayan Myrcik po raz drugi z rzędu zdobyli tytuł Mistrzów Polski Par Klubowych w Speedrowerze

FOT. ARCHIWUM TPD KALETY

Poza podium znaleźli się drużyny z Częstochowy, Leszna, Ostrowa Wielkopolskiego oraz Gniezna.

Trenerem oraz kierownikiem drużyny TPD Kalety jest Piotr Kuder. (MIR)

MOSiR w Radzionkowie zaprasza na letnie turnieje

W czasie wakacji można odwiedzić basen na Księżej Górze, ale MOSiR Radzionków organizuje też imprezy sportowe.

W niedzielę, 10 lipca na basenie odbędą się XIII Mistrzostwa Radzionkowa w Pływaniu. Zapisy od godz. 8.30, rozpoczęcie o godz. 9.

W niedzielę, 17 lipca odbędą się VII Otwarte Mistrzostwa Śląska w Siatkówce Plażowej Mistrzów. Pula nagród to 500 zł, wpisowe 20 zł od pary (w dniu zawodów 20 zł od osoby, zapisy od godz. 9). Początek o godz. 9.30. Regulamin i zapisy na stronie internetowej beach.szps.pl.



W niedzielę odbędą się mistrzostwa Radzionkowa w pływaniu

Z kolei w sobotę, 30 lipca odbędą się II Otwarte Mistrzostwa Śląska w Siatkówce Plażowej Kobiet. I tu jest podobnie: pula nagród to

500 zł, wpisowe 20 zł para (w dniu zawodów 20 zł od osoby, zapisy od godz. 9). Rozpoczęcie o godz. 9.30, szczegóły beach.szps.pl. (A)



MOSiR organizuje w lipcu dwie duże imprezy z siatkówką plażową w roli głównej

ZDJĘCIA: ARCHIWUM MOSIR RADZIONKÓW

ogłoszenie

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 (I piętro) i na stronie internetowej www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach od 5.07.2022 r. do 26.07.2022 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Tarnowskie Góry przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego:

- działka o numerze ewidencyjnym 575/27 (pow. 1,6421 ha, obr. Pyskowice, ark. 2), KW nr GL1G/00149770/1 Sądu Rejonowego w Gliwicach, położona w Pyskowicach przy ul. Lokalnej.

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości przysługuje poprzednim właścicielom lub ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności tej nieruchomości przed dniem 5 grudnia 1990 r.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami: 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu.

ogłoszenia

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE

(Akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 5.07.2022 roku do dnia 26.07.2022 roku wykazu nr 23/2022, obejmującego lokal mieszkalny nr 10 w budynku przy ul. Śródmiejskiej nr 1 D w Radzionkowie wraz ze sprzedażą ulamkowej niewydzielonej części gruntu, stanowiący własność Gminy Radzionków, przeznaczony do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz aktualnego najemcy.

BURMISTRZ MIASTA LUBLIŃCA

informuje, iż działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lublińcu przy ul. Paderewskiego 5 na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w drodze bezprzetargowej:

- część działki nr 1102/104 o pow. 0,4930 ha z karty mapy 4 obręb Lubliniec zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Lublińcu nr CZ1L/00044592/7 jako własność Gminy Lubliniec położonej w Lublińcu przy ul. Kochcińskiej. Dzierżawie podlegać będzie powierzchnia 198 m kw. pod ogródek przydomowy.

Szczegółowych informacji związanych z dzierżawą nieruchomości udziela Wydział Nieruchomości i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Lublińcu tel. 34 353 01 00 w. 127, 129, e-mail: grunty@lubliniec.pl

Ogłoszenie niniejsze opublikowane jest w BIP: www.lubliniec.bip.info.pl



• transport do 3.5 t
• kompleksowe przeprowadzki
• wynajem busów 9 osobowych
• przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP 24H
gotówka natychmiast.
790-790-874

Garaże blaszane
- wzmocnione, bramy
garażowe, kojce dla psów,
hale, magazyny.
Dowóz, montaż gratis!
Raty - krótkie terminy
realizacji. **PRODUCENT**
32-700-34-48, 696-753-588
www.RobStal.pl

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
509-796-001, 79-88-35-341



Szybko Tanio Solidnie



wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

**BRAMY, OGRODZENIA,
BALUSTRADY.**
604-292-100.

TAPICER.
696 951 402.

**USŁUGI
MALARSKIE**
727-931-114

**MURARZ
BUDOWA DOMÓW**
698-106-558

Sprzątanie piwnic,
strychów, garaży,
altanek. 698127999

KRYCIE PAPA, GONTY.
667-025-967

**KRYCIE PAPA,
AWARIE I ZACIEKI NA DACHACH.**
508-236-472

**USŁUGI
MALARSKIE**
577-972-843

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!

ZADZWOŃ
530-004-530

**KRYCIE DACHÓW
PAPA
TERMOZGRZEWAŁNĄ**
607-049-023.

NIERUCHOMOŚCI

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA
DZIĘKI PONAD 20-LETNIEMU
DOŚWIADCZENIU OFERUJE
PROFESJONALNĄ I KOMPLEK-
SOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY,
KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW,
MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRA-
SZAMY SERDECZNIE. Tarnow-
skie Góry, ul. Powstańców Śl.
36. Tel. 602 185 338, 604 075
137, 600 437 261, 32 768 22
00 www.beatadom.gratka.pl

Tarnowskie Góry k. kopalni
zabytkowej - działki budowlane,
uzbrojone (gaz, prąd, kanalizacja,
woda) pod domki jednorodzinne
do 1000 m kw., cena 550 zł/ m
kw. 666 152 243

Działkę pod usługi w Piekarach
Śl., Radzionkowie lub Orzechu -
kupię. 698 293 737

Tarnowskie Góry - dom z dużą
działką, z potencjałem i moż-
liwością zabudowy kolejnym
domem, 1.199.000 zł. BEATA,
600 437 261

Piekary Śląskie - mieszkanie, 49
m kw., ul. Skłodowskiej. BEATA,
604 075 137

Górniki - dom do remontu, dział-
ka 2658 m kw., dobra lokalizacja,
również na działalność, 950 tys.
zł. BEATA, 604 075 137

Stolarzowice - dom z lokalem
na działalność. BEATA, 604 075
137

Zbrostawice - działka około,
3200 m kw. BEATA, 604 075
137

Do wynajęcia pokój - Tarnowskie
Góry. 663 925 856

Działkę lub pole w Tarnowskich
Górach lub okolicy kupię. 698
293 737

Mieszkanie w Tarnowskich
Górach lub okolicy kupię. 698
293 737

Dom w Tarnowskich Górach lub
okolicy kupię. 698 293 737

KUPIĘ mieszkanie | dom | ka-
mienicę: do remontu, zadłużone,
spadkowe, z problemem praw-
nym, z lokatorem, udziały. Cały
Śląsk. 518 559 443

Zalew Nakło-Chechło, domek
letniskowy BRDA, na zalesionej
działce. BEATA, 600 437 261

Nowe Chechło - domy wolno-
stojące i bliźniacze, w stanie
deweloperskim, w ładnej locali-
zacji. BEATA, 600 437 261

Połomia - dom 6 pokoi, stan
surowy zamknięty, działka 670
m kw., 399 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Tarnowskie Góry - Osada Jana,
dom do remontu, w ładnej loka-
lizacji, 520 tys. zł do negocjacji.
BEATA, 600 437 261

Kawalerka umeblowana, parter,
Śródmieście, do wynajęcia. Bez-
pieczny, zamykany, ogrodzony
parking, ogród. 603 912 808

Sprzedam klimatyczne mieszk-
anie w centrum Tarnowskich
Gór, Rynek, o powierzchni 74,60
m. Mieszkanie znajduje się na 2.
piętrze. Doskonałe miejsce pod
inwestycje. Tel. 570 587 428

Tarnowskie Góry - sprzedam
działkę z domem w centrum,
678 m kw. 609 382 113

Garaż murowany do wynajęcia,
Osada Jana, ul. Szopena. 607
965 309

Małżeństwo rencistów z
Niemiec poszukuje mieszkania,
pokoju, lub małego domu pod
opiekę poza miastem, ewentu-
alnie z zamiarem kupna. 0049
794 040 322

Poszukuję osób do wykonywania
remontów, szczególnie potrafiących kłaść
kafelki, malować, gipsować.
Wysoka stawka 20-30 zł,
plus w zależności od umiejętności.
Kontakt: 881 085 441
lub 724 309 454.

Usługi
OGRODNICZE
577-972-843

Sprzedam mieszkanie w Tar-
nowskich Górach - Przyjaźń, I
piętro, 63 m kw. lub zamienię na
mały dom. 500 566 857

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki,
starocie, medale, zegarki, do-
kumenty, rogi, płyty, pocztówki.
660 482 319

Kupię banknoty, monety, znaczki,
starocie, medale, zegarki, do-
kumenty, rogi, płyty, pocztówki.
660 482 319

Sprzedam rowery elektryczne,
holenderskie, marki Union, Giant,
Gazela. Tanio. 605 188 672

Rower trzybiegowy, damka, w
dobrym stanie. 514 823 619

MOTORYZACYJNE

Garaż murowany kupię. 698 293
737

Stary samochód lub motocykl
kupię. 698 293 737

SZUKAM PRACY

Murarz szuka pracy. 698 106
558

MATRYMONIALNE

Wolny lat 60, pozna samotną
panią. 516 216 182

Pan pozna Panią do lat 40
(samotną), Polkę lub Ukrainkę.
57 797 28 43

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
W MIEDARACH
zatrudni na stanowisko
KSIĘGOWEJ/KSIĘGOWEGO.
Tel. 32 233 71 28 wew. 18

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA MIASTECZKO ŚLĄSKIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego dla obszaru położonego w północno - wschodniej części
sołectwa Brynica - część A wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 - 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXV/283/21 Rady Miejskiej w Miasteczku Śląskim z dnia 29 marca 2021 r., **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w północno - wschodniej części sołectwa Brynica - część A wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 13 lipca 2022 r. do 2 sierpnia 2022 r.**

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony (wywieszony) w holu budynku na parterze w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim przy ul. Rynek 8 w godzinach pracy urzędu, a także w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 lipca 2022 r. o godz. 15.00**, za pomocą środków porozumiewania się na odległość - za pomocą usługi dostępnej <https://panel.isesja.pl>

Chęć uczestnictwa w dyskusji należy zgłaszać mailowo na adres: geodezja@miasteczko-slaskie.pl lub telefonicznie pod nr 32 393 80 38 lub 32 393 80 27 z podaniem imienia, nazwiska oraz adresu e-mail, na który zostanie wysłane zaproszenie do udziału w dyskusji publicznej, poczynawszy od dnia wyłożenia do momentu rozpoczęcia dyskusji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 29 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Miasteczko Śląskie, ul. Rynek 8, 42 - 610 Miasteczko Śląskie, z podaniem imienia, nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16 sierpnia 2022 r.**

Uwagi do projektu planu miejscowego mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: um@miasteczko-slaskie.pl. Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres email: um@miasteczko-slaskie.pl

TRANSCOMPLEX

USŁUGI MANITOU

tel.: 602 129 208 www.transcomplex.com.pl



Podnoszenie do wysokości
21 metrów:

konstrukcji HAL, STROPÓW,
WIĘŻBY DACHOWEJ, PALET
DO 5t

PODNOŚIMY WYSOKO

WIOSNA KLOCKI
SKLEP Z KLOCKAMI LEGO

fb.com/WiosnaKlocki



OFERUJEMY:

- duży wybór klocków LEGO
zestawy, elementy, figurki
- puzzle 3D
- samochodziki HOT WHEELS
- stare samochodziki z PRL-u

WKV WIOSNA ul. K. Miarki 7
tel. 32 768 99 61

WIOSNA KLOCKI ul. Rynek 15
tel. 697 309 835

**PAMIĄTKI
TARNOGÓRSKIE**



Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna
metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po
mastektomii – drenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową

- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Trening personalny – kameralna sala treningowa
- ✓ Trening EMS – MihaBodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)



ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl